

GAT

WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
23
PAŹDZIERNIK
1968

Wydanie AB
Nr 252 (7678)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Nauka a obronność kraju

Sesja PAN z okazji 25-lecia WP

W Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczęła się wtorek dwudniowe obrady sesja naukowa zorganizowana przez Polską Akademię Nauk z okazji 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego. Tematem sesji są szeroko pojęte związki między nauką a systemem obronnym kraju, które wykażą w ponad 20 referatach wybitni specjaliści naukowcy cywilni i wojskowi.

Jutro powiat
Poznań

Program Jedności Działania

... to tytuł naszego cyklu publikacji poświęconych realizacji programów wyborczych komitetów Frontu Jedności Narodu w bieżącej kadencji Sejmu i rad narodowych. W opracowaniach tych konfrontując programy wyborcze z rzeczywistością ukazujemy dorobek po szczególnych powiatów i miast wydzielonych w Wielkopolsce oraz dzielnic Poznania.

Jutro całą stronę poświęcimy omówieniu realizacji programu wyborczego w powiecie Poznań.

Narada RWPG w Moskwie

Na rozpoczęcie we wtorek naradę kierowników ministerstw i urzędów do spraw nauki i techniki krajów członkowskich RWPG w Moskwie, przybyły delegacje z Bułgarii, Czechosłowacji, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii i Węgier, które wspólnie z delegacją radziecką wezmą udział w tej naradzie.

POGODA

23 bm. będzie zachmurzenie duże z większymi lokalnymi przejaśnieniami, głównie na południu kraju możliwość drobnych opadów na północy.

Przeciw rewizjonizmowi w naukach ekonomicznych

W Szkole Głównej Planowania i Statystyki odbyła się w poniedziałek sesja naukowa, w której uczestniczyli przedstawiciele wszystkich środowisk naukowych stolicy — uczelnie, instytuty i placówki badawcze — działacze gospodarczy i społeczni. Dyskutowano nad problemami twórczego rozwoju nauk ekonomicznych w Polsce, nad metodami przewidywania rewizjonistycznych orientacji w życiu gospodarczym kraju.

W referatach, wygłoszonych na sesji i w dyskusji podkreślano, że w ostatnim roku doszło do otwartego konfliktu ugrupowań rewizjonistycznych z podstawową masą środowiska naukowego, które zdecydowanie wystąpiło przeciwko zniekształcaniu nauki i wykorzystaniu jej dla propagowania obcych socjalizmowi teorii politycznych.

Wpływy kół rewizjonistycznych sprawiły, że w okresie im

NPD umacnia swoje wpływy

Niedzielne wybory samorządowe w Hesji w Zagłębiu Saary i Badenii-Wirtembergii przyniosły kolejny sukces neo hitlerowskiej NPD. We wszystkich krajach na partię neofaszystowską głosowało około 5 procent wyborców.

Oznacza to wzrost wpływów partii NPD, która w poprzednich wyborach uzyskała 1,7 procent głosów. (PAP)

Na rozpoczęcie obrad przybyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: Marian Spychalski, Stefan Jędrzychowski i Mieczysław Moczar. Obecni byli kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR Andrzej Werblan, kierownictwo Polskiej Akademii Nauk z prezesem Akademii prof. Januszem Groszkowskim, komendanci akademii wojskowych, generałowie i wyżsi oficerowie WP, członkowie kierownictwa MON z ministrem obrony narodowej gen. broni Wojciechem Jaruzelskim, minister oświaty i szkolnictwa wyższego Henryk Jabłoński, ministerowie i wiceministrowie szeregu resortów. W sesji uczestniczyli ok. 700 naukowców cywilnych i wojskowych ze wszystkich ośrodków naukowych w kraju.

Zagajając obrady prezes PAN prof. Janusz Groszkowski podkreślił, że sesja jest ważnym ogniwem obchodów 25-lecia Ludowego WP. Zwrócił uwagę na roboczy charakter sesji, która jest okazją do twórczej, merytorycznej dyskusji. Stwierdzając, że Polska Ludowa stanowi ważne ogniwo siły wspólnoty socjalistycznej i ważny czynnik równowagi sił w Europie i na świecie — prof. Groszkowski powiedział m. in., że w warunkach wielkiej aktywizacji sił antysocjalistycznych i poważnego zagrożenia pokoju naszym narodowym i interna

cyjnalistycznym obowiązkiem jest umacnianie obronności PRL. Zdajemy sobie sprawę z kluczowego znaczenia nauki służącej narodowi — oświadczył mówca — a celem sesji jest ujawnienie rezerw tkwiących w zdolnościach twórczych naszego narodu i świata dome ich wykorzystanie na rzecz obronności naszego kraju.

Następnie minister obrony narodowej gen. broni W. Jaruzelski omówił w swym wystąpieniu podstawowe problemy rozwoju obronności kraju. PAP

Król Jordanii Husajn u de Gaulle'a

Król Jordanii Husajn przybył we wtorek przed południem z Londynu, gdzie przebywał na leczeniu, do Paryża. W tym samym dniu, w godzinach popołudniowych, król przyjęty został przez prezydenta Francji, de Gaulle'a. PAP



Wielkopolanin otrzyma milionową legitymację ZMW

W siedzibie ZW ZMW odbyła się wtorek konferencja prasowa, podczas której poinformowano dziennikarzy o aktualnych problemach pracy tej organizacji. Związek Młodzieży Wiejskiej w całym kraju przygotowuje się do przyjęcia milionowego członka w szeregi PZPR (od stycznia do września br.) 2 000 działaczy ZMW. Wartość trzech wielkich tego rocznych akcji ZMW-owskich: „Wiosna czynów ZMW”, „Każdy kłós na wagę złota” oraz „Hasło — Zjazd, odzew — czyn” przekroczyła 14 700 000 zł! (ad)

Wreczenie milionowej legitymacji ZMW, a także legitymacji nr 999 999 i nr 1 000 001 mieszkańcom Wielkopolski, jest dowodem uznania dla działalności i rozwoju tej organizacji w naszym województwie. Liczy ona 120 000 członków, w bieżącym roku przyjęła w swe szeregi 15 000 młodzieży wiejskiej oraz rekomendowała do PZPR (od stycznia do września br.) 2 000 działaczy ZMW. Wartość trzech wielkich tego rocznych akcji ZMW-owskich: „Wiosna czynów ZMW”, „Każdy kłós na wagę złota” oraz „Hasło — Zjazd, odzew — czyn” przekroczyła 14 700 000 zł! (ad)

Kosmonauci USA powrócili na ziemię

O godz. 7.32 czasu miejscowego (12.32) czasu warszawskiego, załoga lotniskowca amerykańskiego marynarki wojennej „Essex” nawiązała kontakt radiowy z komendantem statku kosmicznego „Apollo 7” Walterem Shirra.

Jak podała Agencja Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA) kabina „Apollo 7” wodowała w odległości 320 km na południe od Wysp Bermudzkich, a nie w odległości 460 km od tych wysp, jak pierwotnie przypuszczano. Nawiązanie kontaktu radiowego było początkowo utrudnione, ponieważ kabina wodowała do góry dnem i jej anteny znajdowały się pod wodą. Po pewnym czasie jednak kabina wyprostowała się i kontakt radiowy znacznie się poprawił. Z pokładu lotniskowca „Essex” odleciał w kierunku kabiny „Apollo 7” helikopter i kilku pływaków skoczyło do wody w pobliżu kabiny. (PAP)

Nierozrwalna więź z partią

Przedzjazdowa konferencja PZPR Wojsk Lotniczych

Wczoraj odbyła się w poznańskim Domu Żołnierza przedzjazdowa konferencja organizacyjna partyjnej Wojsk Lotniczych. W obradach wzięli udział: sekretarz KC PZPR Witold Jarosiński, członek KC PZPR wiceminister obrony narodowej, Główny Inspektor Obrony Terytorium Kraju gen. broni Grzegorz Korczyński, członek KC PZPR I sekretarz KW PZPR Jan Szydłak, główny kwatermistrz WP gen. dyw. Wiktor Ziemiński, z-członka KC PZPR dowódca Wojsk Lotniczych gen. dyw. pil. Jan Raczkowski.

Referat problemowy wygłosił sekretarz Komitetu Partyjnego WL pik mgr Jerzy Bartosiak.

Stwierdzając, iż „Dla nas bezpartyjność i żołnierski związek z partią nie oznaczała formalnej deklaracji politycznej. Miała ona w przeszłości i posiada dziś

historię, z walk stoczonych pod Leninem, nad Wisłą, na Wale Pomorskim, w Kolobrzegu i Berlinie żołnierzy polski wynosił nie tylko dumę, honor i zwycięstwo, ale i wiary w siebie i w przetrwanie swego państwa. Wierząc w siłę i mądrość naszej partii oraz w niepodważalność okupionej wspólnoty przelana krwią sojuszu z bratnią Armią Radziecką.

To historyczne doświadczenie stanowi dzisiaj mocny fundament ideowy moralny, internacjonalistyczny i patriotyczny postaw żołnierzy Wojsk Lotniczych. I chociaż atakując zaciekle karmieni dolarami spece wojny psychologicznej, chociaż usiłują go rozmiękczyć rewizjonistyczni odkrywcy „wolności i demokracji” chociaż osłabić go pragną zakłamani i sprzedajni syjonisci — żołnierze polski potrafi ten fundament obronić.

Jako żołnierze, którym Partia i naród powierzyły najwyższy odpowiedzialność obowiązek obrony Ojczyzny potrafimy odpowiednio ocenić fakty, potrafimy dostrzegać zagrożające nam i całą wspólnotę państw socjalistycznych niebezpieczeństwo, które tak wyraźnie uświadomiło się w czasie sierpniowych wydarzeń w Czechosłowacji. Dlatego tak jak ludzie pracy dbają o wykonanie zadań produkcyjnych, tak my żołnierze i członkowie partii upatrujemy swoje główne i naczelną zadanie w ciągłym doskonaleniu i umacnianiu gotowości bojowej.

Pragniemy mocno podkreślić, że mówiąc o gotowości bojowej rozumiemy ją w szerokim i właściwym tego słowa znaczeniu. Niezmiennie doniosła rolę spełnia w niej bowiem gotowość ideologiczna, mierzona stanem serca i umysłów wszystkich żołnierzy, ich głębokim przekonaniem, że walczą o słuszną sprawę, ich wiarą w ideę socjalizmu!

— gotowość polityczna mierzona stanem wiedzy o aktualnych, agresywnych zamiarach i poczynaniach imperializmu;

— gotowość psychologiczna mierzona stanem odporności moralnej na aktywne oddziaływanie dywersji ideologicznej, na demagogiczne wystąpienia rewizjonistów oraz

Dokończenie na str. 2



Dzień bez atrakcji

Jedenasty dzień XIX Igrzysk Olimpijskich w Meksyku upłynął bez wrażeń. Polacy startowali przed południem w eliminacjach. Poza awansem kajakarza Szuszkiewicza do półfinału, nie zanotowaliśmy większych sukcesów.

KAJAKARSTWO

Bardzo dobrze wystartował w eliminacji olimpijskich regat kajakowych pierwszy z polskich zawodników Władysław Szuszkiewicz ze szczecińskiego „Orla”. Polak walczył w 3 eliminacji i odniósł efektowne zwycięstwo w czasie 4.03,4. Nasz reprezentant wyprowadził świetnego zawodnika radzieckiego Saporenko — 4.04,6 oraz reprezentanta NRD Lange 4.05,3. Trójka ta zakwalifikowała się do półfinału. Tak więc Szuszkiewicz powtórzył sukces z Tokio, gdzie walczył również w półfinale.

Szuszkiewicz wykazał świetną wytrzymałość. Po 500 m był na 4 pozycji ze stratą ok. 2 sekund do Langego. Potem odrobił dystans i wygrał zdecydowanie.

Czas Polaka jest drugi wśród 21 startujących zawodników. Lepiej uzyskał zwycięzca pierwszej serii Szwed Petersson 4.02,6. W eliminacjach wyścigu jedy-

nek kobiet na dyst. 500 m Staniława Sztyłowska zajęła dopiero 5 miejsce płynąc w I serii i będąc walczyła w śródownych repasach o miejsce w półfinale.

Polka uzyskała czas 2.12,1. W tej serii zwyciężyła znakomita kajakarka radziecka Pinajewa — 2.07,1 przed Węgierką Pfeffer 2.08,6 oraz Amerykanką Smoke 2.09,6.

JEŹDZIECTWO

Z ogromnym zainteresowaniem oczekiwany jest przez wszystkich mający się odbyć w środę olimpijski konkurs skoków w jeździe. Parcours przygotowały fachowcy meksykańscy wykorzystując doświadczenia włoskie, francuskie i amerykańskie. Przed-

Dokończenie na str. 2

Delegacja partyjna z Charkowa w Poznaniu

Od wielu lat między Poznaniem i Charkowem utrzymywane są stałe kontakty. Z roku na rok rozszerzają się formy i zasięg współpracy. Wiążą tę utrzymują instancje partyjne, instytucje, zakłady pracy, szkoły i środowiska kulturalne. Dalszemu zacieśnieniu braterskiej współpracy służy również rozpoczęta wczoraj wizyta delegacji partyjnej z Charkowa w Poznaniu.

Wczoraj w godzinach południowych przybyła z wizytą przyjaźni delegacja charkowska. Na czele jej stoi I sekretarz Komitetu Obwodowego KP Ukrainy w Charkowie G. J. Waszczenko, a w skład jej wchodzi: I sekretarz Komitetu Dzielnicowego w Charkowie P. A. Galkin, kierownik Wydziału Organizacyjnego KM w Charkowie — N. T. Gontar oraz sekretarz Komitetu Zakładowego Fabryki „Oktiabr” — W. G. Icenko. Gości radzieckich na lotnisku witali: członkowie Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu z członkiem KC I sekretarzem KW PZPR w Poznaniu J. Szydłakiem na czele, przewodniczący prezydium WRN — F. Szczerbal i RN Poznań — J. Kusiak, gen. bryg. pilot F. Kamiński, sekretarze komitetów dzielnicowych partii w Poznaniu, delegacje młodzieży. Obecny był również konsul ZSRR w Poznaniu W. Odinokow.

Na wstępie pobytu delegacja udała się na Cytadę, gdzie goście radziecy zapoznali się z historią budowy Parku Braterswa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Specjalne zainteresowanie wzbudził amfiteatr oraz rosarium, w którym w najbliższych dniach zostaną zasadzone pierwsze z 60.000 róż. Następnie wszyscy uczestnicy wzięli udział w sadzeniu drzewek na Łące Ludowej. Na zakończenie pobytu delegacji na Cytadeli Jerzy Kusiak wręczył gościom oraz I sekretarzowi KW J. Szydłakowi medale pamiątkowe budowniczych parku. W godzinach popołudniowych odbyło się spotkanie delegacji z Egzekutywą KW PZPR w Poznaniu. Upłynęło ono w serdecznej atmosferze, wymieniono doświadczenia w pracy partyjnej i społecznej oraz omawiano plany dalszej współpracy.

Dzisiaj w godzinach rannych delegacja charkowska odwiedzi poznańskie zakłady pracy. (jk)

Na zdjęciu: radziecka delegacja na Cytadeli

Fot. — K. Przychodźki

Były prezydent Panamy w USA

Jak donosi Agencja Reutera obalony przed kilkoma dniami prezydent Panamy Arias opuścił strefę Kanału Panamskiego udając się do Stanów Zjednoczonych. Po powrocie wojskowym Arias schronił się do tej strefy zarządzanej przez władze amerykańskie. Junta wojskowa domagała się by Amerykanie usunęli obalonego polityka. PAP

Wkrótce konferencja prasowa Johnsona

AFP donosi, że w tym tygodniu prezydent Johnson zwoła konferencję prasową. Rzecznik Białego Domu nie sprecyzował jednak jej dokładnego terminu i odmówił komentarzy na temat sugestii, że wystąpienie prezydenta mogłoby dotyczyć problemu wietnamskiego. (PAP)



Wzmoczone naloty na DRW

Amerykanie stracili 3 220 samolotów

W poniedziałek w Wietnamie południowym doszło do kilku starć. W nocy z poniedziałku na wtorek miała miejsce potyczka w rejonie miasta Dong Khe w delcie Mekongu — 120 km na południowy zachód od Sajgonu. W trakcie walki 2 żołnierzy amerykańskich zostało zabitych, a 9 rannych.

Niezwykle aktywne jest nadal lotnictwo amerykańskie bombardujące nieustannie terytorium DRW. W poniedziałek bombowce typu „Corsair”, „Phantom” i „Skyhawk” sił powietrzno-morskich USA starujące z lotniskowca „America”, pływającego po wodach Zatoki Tonkińskiej, bombardowały przede wszystkim mosty w rejonie Vinh i Dong Hoi, na tomiast bombowce amerykańskich sił powietrznych atakowały przy pomocy rakiet i bomb różne urządzenia tego rejonu.

Agencja VNA donosi, że obro na przeciwlotnicza zestrzeliła w niedzielę dwa samoloty, które wtargnęły w obszar powietrzny DRW w rejonie Vinh Linh i nad wyspą Con Co. Dnia 19 i 20 października artyleria przeciwlotnicza DRW zestrzeli-

ła dwie maszyny amerykańskie w prowincji Quang Binh. Ogółem na liczbę samolotów amerykańskich zestrzelonych nad DRW wynosi już 3.220.

Narodowy Front Wyzwolenia Wietnamu południowego opublikował specjalny komentarz, w którym stwierdza, że rozmowy paryskie mogą osiągnąć pożyteczne wyniki jedynie w wypadku bezwarunkowego wstrzymania bombardowań DRW.

Amerykańskie koła imperialistyczne dokonują różnych manewrów, starając się uniknąć potępienia przez światową opinię publiczną w związku z agresją w Wietnamie — pisze w dzienniku „Prawda” I. Szczedrow, omawiając przebieg międzynarodowego tygodnia solidarności z walką narodu wietnamskiego, który zakończył się w dniu 21 października.

I. Szczedrow zaznacza, że bohaterstwa walki narodu wietnamskiego i wysuwane w sposób coraz bardziej zdecydowany żądania położenia kresu zbrodniczej agresji w Wietnamie, zwracając uwagę na izolację Stanów Zjednoczonych i wywołującą wzrastające zaniepokojenie w amerykańskich kołach rządzących.

Starając się w jakimś stopniu ostatecznie fali protestów przeciwko agresji w Wietnamie, pewne koła amerykańskie lansują ostatnio „nie potwierdzone” pogłoski, że prezydent Johnson postanowił wydać „w najbliższych dniach” roz-

kaz zaprzestania bombardowań terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Wcześniej czy później — stwierdza w zakończeniu Szczedrow — wojska amerykańskie będą musiały być wycofane z Wietnamu. Naród wietnamski ma absolutne prawo decydowania o swym losie, bez jakiegokolwiek ingerencji z zewnątrz. (PAP).

Odsunięcie w cień czy likwidacja?

Jaka jest sytuacja hunwejbiniów

Jaka jest sytuacja organizacji czerwonogwardyjskich i mas hunwejbiniów? — Oto jeden z zasadniczych problemów chwili. Nie ulega dzisiaj wątpliwości, że w wyniku kompromisu na najwyższym szczeblu masy czerwonogwardyjskie zostały zepchnięte na dalszy plan sceny politycznej. Proces ten rozpoczął się ogólnie i prawie niepostrzeżenie jeszcze na jesieni ub. roku, kiedy to zlecono czerwonogwardyjskiej młodzieży powrót do zakładów i „kontynuowanie rewolucji w murach szkolnych”.

Ostatnim chwilowo etapem była głośna instrukcja przewodniczącego Mao z końca sierpnia, rewaloryzująca rolę klasy robotniczej jako kierowniczej siły we wszystkich dziedzinach. Wydaje się, że bezpośrednią przyczyną tego posunięcia były trudności w utrzymaniu kontroli nad skrajnymi elementami hunwejbiniów, którzy na przełomie wiosny i lata b. roku wywołali krwawe zaburzenia w wielu prowincjach, zwłaszcza w południowych, i zakłócenia w produkcji, przeciwstawiając się obowiązującej tendencji stabilizacyjnej. Twierdzi się, że z chwilą utworzenia w 29 jednostkach administracyjnych kraju najwyższych organów władzy Maoistowskiej, tj. komitetów rewolucyjnych, organizacje hunwejbiniów straciły rację bytu. Równoległe władze zapewniły sobie możliwość pozbycia się najbardziej krnąbrnych elementów w ramach poboru do wojska, akcji osadniczej w rejonach pogranicznych, czy wreszcie wysyłki do prac polowych i robót fizycznych.

Ten stan rzeczy skłonił część obserwatorów do całkowitego wyzania mas hunwejbiniów ze sceny politycznej. Za bardziej słuszny uważa się jednak pogląd, że obecne usunięcie ich w cień nie oznacza jeszcze likwidacji całego tego ruchu. (PAP)

Konferencja Wojsk Lotniczych

Dokończenie ze str. 1

Wszelkie metody rozmierzania ideowego naszych szeregow.

Wokół tego węzłowego problemu koncentrowała się też żarliwa, szczera, głęboko zaangażowana dyskusja delegatów organizacji partyjnej Wojsk Lotniczych. W dyskusji zabrali również głos sekretarz KC PZPR Witold Jarosiński oraz wiceminister obrony narodowej generał broni Grzegorz Korczyński. Konferencja dokonała wyboru nowego Komitetu Partyjnego Wojsk Lotniczych oraz delegatów organizacji partyjnej WL na V Zjazd PZPR. (Zsz)

Manewry Wallace'a w Sajgonie

Trwający na całym świecie Międzynarodowy Tydzień Solidarności z walczącym Wietnamem charakteryzuje się nową falą demonstracji przeciwko amerykańskiej awanturze w Wietnamie. W wielu krajach odbywają się wiece i zgromadzenia, których uczestnicy domagają się zaprzestania nalotów lotnictwa USA na terytorium DRW. Tymczasem wiadomo nie o dziś, że przerwanie tych barbarzyńskich bombardowań może stać się pierwszym krokiem na drodze do uregulowania wietnamskiego problemu.

Opinia publiczna protestuje przeciwko amerykańskim bombardowaniom. W Paryżu natomiast odbyło się kolejne, już 26 z rzędu, oficjalne spotkanie przedstawicieli Stanów Zjednoczonych i Demokratycznego Wietnamu. I znów nie przyniosło ono jakiegokolwiek zmiany w stanowisku USA. Amerykański delegat, Harriman, zdobył się jedynie na złożenie zakłamanej obietnicy, iż w tym czasie, kiedy inne azjatyckie kraje przeżywają okres ekonomicznego rozwoju, to naród wietnamski, wskutek wojny, cofa się o całe dziesięciolecie. Wydawałoby się, iż nie ma

Zmiany w Biurze Politycznym FPA

Dziennik „Humanite” zamieścił we wtorek sprawozdanie z obrad posiedzenia plenarnego KC Francuskiej Partii Komunistycznej, które odbyło się w niedzielę w Iwry pod Paryżem.

Komitet Centralny jednomyślnie uchwalił komunikat przyjmujący akt dymisji z Biura Politycznego i KC Jeanette Thorez-Vermeersch oraz udzielający publicznej nagany Rogerowi Garaudy. Komitet wyznaczył delegację, która weźmie udział w rozmowach z przedstawicielami KPZR. (PAP)

Pasze przemysłowe dla hodowców

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów, w bieżącym roku gospodarczym wydatnie zostanie zwiększona pomoc państwa dla rolnictwa.

Ogółem dostawy przemysłowych pasz trzciwicy wynosi 3.550 tys. ton, o 450 tys. ton więcej niż w ub. roku gospodarczym. Więcej paszy otrzymają przede wszystkim gospodarstwa, które hodują trzodę chlewną oraz rolnicy — dostawcy mleka i hodowcy drobiu. Po raz pierwszy, w niektórych rejonach kraju udziela się pomocy paszowej gospodarstwom chłopów dostarczającym młode bydło na eksport.

Hodowcy trzody chlewnej w województwach POZNANSKIM i BYDGOSKIM otrzymywać będą na jednego zakontraktowanego tucznika mięsno-słoninowego 150 kg pasz, tj. o 50 kg więcej niż w ub. roku gospodarczym. W woj. opolskim, krakowskim i rzeszowskim — o 40 kg więcej, w kieleckim i łódzkim — o 30 kg, a w pozostałych województwach — o 20 kg.

Zarządzenie w sprawie pomocy paszowej dotyczy również gospodarstw rolnych kontraktujących sztuki hodowlane, a mianowicie: zarodową trzodę chlewną, buhaje i tryki.

Kontraktującym młode bydło rzeźne na cele eksportowe po raz pierwszy będzie przysługiwać za każdą sztukę 100 kg pasz. Łączną sprzedaż pasz dla gospodarstw do starczających mleko podniesie się w bież. roku do 320 tys. ton, tj. o 20 tys. ton więcej.

Ponadto zwiększona pomoc państwa obejmuje gospodarstwa dostarczające na zasadzie kontraktacji — drób i jaja przedsiębiorstwom jajczarsko-drobiarskim oraz jaja — zakładom wylęgu drobiu. Dla gospodarstw prowadzących tzw. półfermowy wychów drobiu na cele konsumpcyjne pomoc tę przewidziano w okresie od września do końca lutego. Ma to na celu przeciwdziałanie sezonowości w dostawach produktów drobiarskich na rynek. (PAP)

MEXICO 68



Dick Fosbury (USA) zdobył złoty medal olimpijski w skoku wzwyż, stosując niespotykany dotąd na stadionach styl.

Dokończenie ze str. 1

szkody są trudne, bardzo urozmaicone i ciekawe.

W poniedziałek odbył się kolejny trening jeźdźców. Trenowało jednak niewielu. Większość oszczędza swe konie. Nie wszyscy rumaki najlepiej znoszą aklimatyzację w Meksyku. Na szczęście nasze konie czują się zupełnie dobrze. Ostatnio nie najlepiej czuła się „Drobnica”. Trener Oledzki zdecydował, że najlepiej będzie, jeżeli Kowalczyk nie będzie już na niej trenował do olimpijskiego startu. Tak więc „Drobnica” będzie można zobaczyć w akcji podczas olimpijskiego konkursu.

Wszelchstronny konkurs konia wierzchowego

Konkurencja indywidualna: Medal złoty — Jean Jacques Guyon (Francja), medal srebrny — D. S. Allhusen (W. Bryt.), medal brązowy — Michael Page (USA).

Konkurencja drużynowa: Medal złoty — Wielka Brytania, medal srebrny — USA, medal brązowy — Australia.

KOSZYKOWKA

We wtorek odbyły się półfinały olimpijskiego turnieju koszykówki.

W pierwszym meczu o miejsca 13 — 16 Pld. Korea wygrała z Senegalem 76:59 (37:28).

W drugim meczu półfinałowym o miejsca 13 — 16 Filipiny wygrały z Marokiem 86:57 (36:26).

W wyniku tych spotkań w finale odbędą się następujące mecze: o miejsca 13 — 14: Pld. Korea — Filipiny, o miejsca 15 — 16: Maroko — Senegal.

SZERMIERKA

Szpadzista Bogdan Gonsior wygrał w trzeciej turze repasaży z Zimmermannem (NRF) 5:1, 5:3, w czwartej serii przegrał z Fran- cusem Allemmandem 2:5, 4:5 i został wyeliminowany.

Henryk Niebala pokonał w 4 serii repasaży Nikanicykowską (ZSRR) 6:5, 5:6, 5:1. Został jednak wyeliminowany z turnieju przegrywając w piątej serii repasaży z Austriakiem Polzhuberem 5:2, 3:5, 3:5.

ZAPASY — STYL WOLNY

W zakończonym olimpijskim turnieju zapasniczym w stylu wolnym, nasi reprezentanci wywalczyli ostatecznie tylko dwa punktowane miejsca. Zbigniew Zdzicki zajął 6 miejsce w wadze koguciej, a Ryszard Długosz uplasował się także na 6 miejscu w wadze półciężkiej. Początkowo na tej pozycji podano Amerykanina Lewisa, lecz później komisja sędziowska zmieniła tę decyzję.

Największe szanse na dobrą pozycję z naszych zawodników miał Ryszard Długosz. Niestety, pecho-

wa kontuzja w drugiej walce turnieju nie pozwoliła w dalszych walkach zademonstrować temu zawodnikowi pełni swoich możliwości.

HOKEJ NA TRAWIE

W poniedziałek rozegrano ostatnie mecze w grupach turnieju hokeja na trawie. W przedpołudniowych spotkaniach padły wyniki:

Grupa „A”: NRF — Meksyk 5:1 (3:1), Belgia — Japonia 4:2 (1:1), Indie — NRD 1:0 (0:0).

Grupa „B”: Argentyna — Francja 1:0 (1:0), Pakistan — Kenia 2:1 (2:0), Australia — Holandia 2:0 (0:0).

BOKS

W poniedziałkowej serii walk popołudniowych nasz pięściarz Jerzy Kulej spotkał się w wadze lekkopółśredniej z Włochem Capretti. Zwyciężył Kulej stosunkiem głosów 4:1. Sędziowie punktowali: 59:60, 60:58, 60:56, 60:58, 60:58.

Przeciwnikiem Polaka w ćwierćfinale będzie reprezentant NRD Diebold, który w następnej rundzie Kulej pokonał Meksykana Lozano. Werdykt w tej walce był dość problematyczny, a widownia długo przeciwko niemu protestowała.

PLYWANIE

W eliminacjach 400 m st. zm. startowali dwaj Polacy Jacek Krawczyk i Zbigniew Pacelt. Użytkownicy mieli wyniki znacznie poniżej swych możliwości. Krawczyk zajął 4 miejsce w pierwszej serii z czasem 5:15,1, a Dunajew (ZSRR) — 5:01,9, Anglikiem Woodroffe — 5:03,9 i Meksykaninem Alanem — 5:14,9. Pacelt spisał się jeszcze gorzej osiągając rezultat 5:18,6, a więc o ponad 20 sekund gorszy od jego rekordu Polski. Zajął on 5 miejsce w swojej serii, przegrywając z Holendrem (NRF) — 5:00,8, Smithem (Kanada) — 5:04,4, Rusewem (Bulgaria) — 5:07,0 i Jensenem (Dania) — 5:12,7.

W łącznej klasyfikacji 5 serii, wśród 35 startujących zawodników Polacy uplasowali się na miejscach: Krawczyk — 22, Pacelt — 25.

Najlepsze czasy uzyskali: Charles Hickox (USA) — 4:56,2, Gary Hall (USA) — 4:56,2, Gregory Buckingham (USA) — 4:57,3, John Gilchrist (Kanada) — 4:57,5.

GYMNASTYKA MĘŻCZYZN

Na igrzyskach olimpijskich rozpoczęli boje gimnastyści. Zaczęli oni od ćwiczeń obowiązkowych (drążek, kółka, poręcze, koń z łękami, skok ćwiczenia wolne).

Drużyna Polski startowała w grupie „A”. A oto wyniki tej grupy: 1) Polska 275,15 pkt., 2) Szwajcaria 272 pkt., 3) USA 271,6 pkt., 4) Włochy 270,35 pkt., 5) Meksyk 255,30 pkt.

ROZMAITOŚCI

Przez cały poprzedni tydzień ogromny ruch panował na treningowym boisku olimpijskim. Porządkowi pilnowali, aby osoby postronne nie wchodziły na tartanową bieżnię i rozbiegi. Teraz nie ma tam już nikogo. Lekkoatletci zakończyli swe konkurencje. W poniedziałek na tartanie trenowali biegacze, kajakarze, Węgiel i ZSRR.

Bardzo poważnie traktują polscy zawodnicy, którzy zakończyli już swój olimpijski start, dyskusję w kwatery ekipy polskiej. Dotychczas żaden z zawodników nie spóźnił się na dwugodzinną „wartę”. Spora w tym zastęga komendanta — Lucjana Treli, który kieruje dyskusjami.

W centralnej recepcji przed wioską olimpijską powstała gielda wymiany znaczków pocztowych. Serie sportowe z różnych krajów można wymienić na serie olimpijskie. W związku z tym, w recepcji jest ogromny tłok, gdyż chętnych do takiej wymiany jest coraz więcej. Władze wioski nie chcą dopuścić do zakłóceń w pracy recepcji, postanowiły zlikwidować giełdę.

Po ukończeniu maratonu, złoty medalista olimpijski Mamo Wolde (Etiopia) przebiegł jeszcze jedną rundę dookoła stadionu owacyjnie witany przez publiczność. Przed trybuna honorową doszło jednak do incydentu z wiceprzewodniczącym IAAF markizem Eketeru. Przeszkodził on Etiopczykowi w serdecznym dziękowaniu publiczności i wymachując laskami, przy pomocy których się porusza, polecił porządkowemu odprowadzić triumfatora maratonu na bok. Publiczność skwitowała to gwizdami protestu.

Aktyw SD w radach narodowych

O pracy aktywu Stronnictwa Demokratycznego w radach narodowych Wielkopolski dyskutowano wczoraj na poszerzonym plenum Wojewódzkiego Komitetu SD. Obrady prowadził przewodniczący WK SD Franciszek Schmidt.

Obecny był kierownik wydziału CK SD do spraw rad narodowych Eugeniusz Jankowski.

Referat wygłoszony przez zastępcę sekretarza WK SD Jerzego Młokosiewicza nawiązywał do trwającej w Stronnicie dyskusji przed V Zjazdem PZPR i IX Kongresem SD. W tej dyskusji zaakcentowano tradycyjne kierunki działania Stronnictwa — aktywizację małych miast, rozwój usług i spółdzielczości. Radni — członkowie SD szczególnie interesują się w swej działalności tymi właśnie dziedzinami: gospodarką komunalną, wykrzystaniem funduszu miejscowego. Sprawy te zajęły najwięcej miejsca w dyskusji. (wb)

Psychologia pracy w przemyśle

Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych i poznański Oddział Towarzystwa Naukowej Organizacji i Kierownictwa, zorganizowały wczoraj naradę na temat psychologicznych aspektów organizacji pracy w przemyśle. W obradach, które prowadził sekretarz WKZZ — Edmund Kowalski, udział wzięli liczni kierownicy zakładów, przewodniczący rad zakładowych, redaktorzy gazet zakładowych oraz grupa psychologów zakładowych.

Bazę do dyskusji stanowiły referaty prorektora Politechniki Poznańskiej — prof. dr inż. Teobalda Olejnika oraz adiunktów Katedry Psychologii Uniwersytetu Poznańskiego dr. Czesława Matusiewicza i dr. Eugeniusza Talejki.

Dyskusji przysłużyła się liczna grupa studentów psychologii UAM. (pch)

Małżeństwo Onassis na wyspie Skorpios

Reuter donosi, że wlewny deszcz który według gości weselnych ma być „symbolem płodności” w dalszym ciągu pada nad wyspą Skorpios, gdzie przebywa dawna pani Kennedy wraz ze swym 69-letnim małżonkiem Onassism.

Reuter pisze, że oficjalny rzecznik prasowy papieża Pawła VI napiętnował Jacqueline Kennedy za to, iż będąc katoliczką poślubiła rozwiedzionego milionera Onassisa. Rzecznik stwierdził, że obecna pani Onassis nie jest ani dzieckiem ani też „niespełna rozum” i w pełni zdawała sobie sprawę ze swego postępowania. PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walosek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 23 X 1968 Nr 252 (7678)

Ambicje Ostrowa

Sporo uwagi poświęca się w powiecie ostrowskim aktywizacji eksportu. Sprawy te stały się nie tylko przedmiotem licznych rozważań i analiz miejscowych władz, lecz także wyjazdowego Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Z drugiej strony produkcja eksportowa znajduje się w centrum zainteresowania ostrowskich zakładów pracy, widzących możliwości pełniejszego wykorzystania istniejących dotychczas w tej dziedzinie rezerw i uzyskania przez to dodatkowych korzyści dla państwa i dla załóg.

Problemy eksportu stały się także trzonem dyskusji podczas niedawnej przedjazdowej konferencji powiatowej ostrowskiej organizacji PZPR. Głównym zadaniem w tej dziedzinie jest — jak wynika z wypowiedzi tamtejszych działaczy partyjnych — poprawa struktury eksportu i jego opłacalności. Na półmetku bieżącej 5-letniej realizacji planów eksportowych przebiega pomyślnie i wynosi 52,5 procent, jednak decydujący udział w wykonaniu zadań planowych ma nadal branża rolno-spożywcza.

Duży wpływ na to mają niedomagania systemu organizacyjnego w niektórych zakładach Ostrowa. Oto dla przykładu Zakłady Automatyki Przemysłowej nie mogą doczekać się zatwierdzenia unowocześnień systemu organizacji produkcji przez Zjednoczenie MLRA.

Zbyt wolno postępują także modernizacja zakładów i unowocześnianie wyrobów, produkowanych przez przemysł ostrowski. Wciąż jeszcze za dużo wyrobów jest np. nieklasyfikowanych, bądź znajdujących się w dalszych grupach nowoczesności. Nie posiadają jeszcze żadnego wyrobu w grupie „A” ostrowskie ZNTK. Wspomniane już Zakłady Automatyki Przemysłowej nie zdołały opanować w pełni nowoczesnej i wysokogatunkowej produkcji. Zmniejsza to konkurencyjność ostrowskich wyrobów.

Ważnym zadaniem w dziedzinie gospodarczej jest także osiągnięcie planowanych efektów wydajności pracy. Przyrost produkcji w bieżącej pięcioletniej winien dzięki temu przekroczyć 60 procent. Jest to o tyle istotne, w przypadku Ostrowa, że powiat nie dysponuje odpowiednią rezerwą siły roboczej. Brak zwłaszcza talarzy, frezerów i szlifierzy.

Zwykło się traktować Ostrowo jako duże centrum przemysłowe Wielkopolski. Prawidłowy jego rozwój wymaga zatem rozbudowy odpowiedniego zaplecza kadrowego. Takie za kłady jak „Spomarsz”, Zakłady Sprzętu Mechanicznego, czy ZNTK — potrzebują stałego dopływu wysoko kwalifikowanych fachowców, a trzeba pamiętać, że zapotrzebowanie to w miarę rozbudowy tych zakładów będzie wzrastać. Zabiega zatem powiatowa organizacja partyjna o utworzenie filii Politechniki Poznańskiej w Ostrowie Pomieściu znajdują się po wybudowaniu kombinatu szkolnego dla Technikum Mechaniczno-Elektrycznego i Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Nie zabraknie także słuchaczy; już obecnie z punktu konsultacyjnego Politechniki korzysta 200 osób. Można zatem przypuszczać, że uruchomienie filii byłoby dodatkową zachętą dla wielu mieszkańców Ostrowa do pogłębiania kwalifikacji zawodowych.

Wiele jest jeszcze spraw, które mają istotne znaczenie dla dalszego pomyślnego rozwoju Ziemi Ostrowskiej. Kwestie produkcyjne wiążą się przecież z poprawą warunków socjalnych załóg, czy sytuacją mieszkaniową ludności. Sporo robi się np. w celu poprawy warunków pracy, kilka ostrowskich zakładów posiada własne ośrodki wypoczynkowe. Skrócony został znacznie okres wyekwirowania na mieszkanie. Słowem — sytuacja wygląda nieźle, ale daleka jest od ideału.

Najbliższe lata powinny przynieść w Ostrowskim dalsze korzystne dla ludności zmiany. Wnioski, zgłoszone w dyskusji przedjazdowej, uwzględnione zostały bowiem w perspektywnym planie rozwoju tego powiatu. Realizacja ich nie może się jednak ograniczać wyłącznie do miejscowych władz administracyjnych, czy partyjnych. Konieczne jest dalsze współdziałanie i inicjatywa społeczeństwa.

JERZY WALASEK

**WIELKO
POLSKA
W ZJAZD PZPR**

Roczniki Ekonomiczne 1967 - 1968

Ukazał się kolejny XX tom „Roczników Ekonomicznych” za lata 1967-1968 wydawanych przez Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk i Oddział Poznański Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.

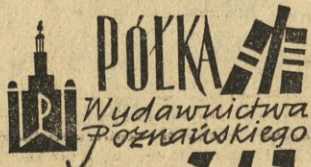
Tom ma 330 stron druku i podzielony jest na 4 działy tematyczne: studia finansowe, studia materiały regionalne, przegląd piśmiennictwa oraz kronikę.

Wśród 10 prac działu studiów finansowych szczególnie interesujące są artykuły: J. Zajdy — o podatku obrotowym od wartości nowo wytworzonych, K. Ostrowskiego — o niektórych zagadnieniach w podatkach oraz M. Weralskiego — o oddziaływaniu na pośrednictwem podatków na decyzje inwestycyjne.

W dziale studiów i materiałów regionalnych trzeba tu wymienić przede wszystkim prace: K. Matulewicza — o czynnikach wpływających na mikroregionalne zróżnicowanie wydajności w rolnictwie, H. Wojciechowskiego — o ekonomicznych problemach rozwoju Międzynarodowych Targów Poznańskich oraz historyczny szkic Zb. Zakrzewskiego — o rozwoju myśli ekonomicznej w Wielkopolsce do 1939 roku.

W kronice znajdujemy m. in. interesującą informację H. Szulce — o doświadczeniach z współpracy Katedry Ekonomiki Handlu Wewnętrznego WSE z praktyką gospodarczą, J. Tarajkowskiego — o badaniach Instytutu Gospodarki Regionalnej WSE w latach 1965-1967 oraz sprawozdanie z działalności PTE w Poznaniu za rok 1967.

Ze sprawozdania wynika, że w ub. r. PTE wzbogaciło się o 16 nowych kół w terenie i 311 członków. W końcu ub. r. Towarzystwo posiadało 65 kół i 3 sekcje naukowe oraz 1972 członków. (pch)



Michał Choromański — „Makumba czyli drzewo gadające”. Powieść. Str. 142, 12 zł.

Adolf Momot — „Miodowy miąg”. Powieść. Str. 137, 11 zł.

Jerzy Suszko, Bohdan Tomaszewski — „Samotność w peletonie” (trzy opowiesci sportowe). Str. 292, 22 zł.

Bogusław Kogut — „Pieśni drwala” (wiersze wybrane). Str. 142, 16 zł.

Arkady Fiedler — „Dywilizjon 303” (wyd. XIII). Str. 113, 18 zł.

Rafał Fuks — „Organizacje ziemkowskie w NRF w latach 1945-1967” (ze szczególnym uwzględnieniem Ziemkowskiej Prus Zachodnich, Związku Gdańszczan Ziemkowskiej Wisły-Warty). Str. 255, 30 zł.

Jak długo jeszcze?

ODZIEŻ ROBOCZA: TEMAT-BUMERANG

Niemal w każdej dyskusji dotyczącej bezpieczeństwa i higieny pracy porusza się problem odzieży roboczej i sprzętu ochrony osobistej. Krytycznie, lub bardzo krytycznie ocenia się sposób wywiązywania się zakładów z ustawowego obowiązku zaopatrywania pracowników w odzież i sprzęt ochronny.

Jaka jest prawda? Rzadko się zdarza, by pracownik nie otrzymał odzieży roboczej. Jakkolwiek jednak szereg zastrzeżeń. Abstrahując już od

Problem sprzętu ochronnego rysuje się jeszcze bardziej ostro. Np. na niedawnej sesji WRN w Poznaniu, poświęconej warunkom bhp stwierdzono, że w niektórych gałęziach gospodarki pracownicy wykonują swoje obowiązki zawodowe nie posiadając wymaganego przepisami sprzętu ochrony osobistej. Sprzyja to wypadkom i schorzeniom zawodowym.

By nie być gołosłownym warto przedstawić sytuację pracowników, zatrudnionych przy

Zabrudzone olejami — formy (służące do produkcji elementów budowlanych) i posadzki w zakładach przemysłu metalowego działają destrukcyjnie na podeszwy butów roboczych. Oto obuwie poznańskich metalowców po 4-miesięcznym użytkowaniu (norma zużycia 1,5 roku) oraz gumki pracowników budownictwa po 5-tygodniowej eksploatacji (n. zuż. — 1 rok).



Fot. — K. Przychodzki

względów estetycznych (choć nie są one mało ważne) trzeba powiedzieć, że odzież i obuwie, które otrzymują pracownicy na ogół wyprodukowane są z kiepskich materiałów, lub — jak kto woli, — z nieodpowiadających normom zużycia.

Co gorsza, w niejednym zakładzie gospodarka odzieżą roboczą znajduje się na opłakanym poziomie. Kombinezon lub kurtkę — zdane przez obchodzącego z przedsiębiorstwa, pracownika — bez przeprania lub dezynfekcji rzuca się do magazynu. Po pewnym czasie taką zabrudzoną odzież dostaje inny pracownik, nierzadko nowicjusz. Jest to jedna z bar dziej skutecznych form anty adaptacji społeczno-zawodowej.

stosowaniu środków chemicznych ochrony roślin. (Wszystkie te środki są szkodliwe dla ludzi i zwierząt). Nie chce się wprost wierzyć, że zatrudnieni w tej gałęzi rolnictwa niejednokrotnie posiadają zdekompletowaną odzież ochronną. A jednak to prawda. Brak rękawic (odpowiedniej grubości) odpornych na działanie substancji chemicznych, kombinezonów wodo-odpornych, masek potrzebnych przy opryskiwaniu roślin preparatami, pochłaniaczy formaliny, lotnych par rtęci, związków cyjankowych itd. itd.

Oczywiście są branże, w których sytuacja jest znacznie lepsza. Ale nawet i wówczas, kiedy sprzęt ochronny jest dość, nie brak powodów do narzekania. Dotyczy one — i słusznie — jakości. Charakterystyczny przykład. Jeśli przepisy mówią, że na danym stanowisku

skuteczność czynności zawodowej ma być wykonywana w okularach, to robotnika, który pracując bez nich — uległ wypadkowi, skłoniłoby do myśli o konieczności zakupu okularów. Czy można jednak tak powiedzieć, skoro szkła ochronne uciśnią i zachodzą parę, a więc są mało przydatne?

Okulary, rękawice, kaski i inny sprzęt ochronny osobisty produkuje się z reguły w oparciu o opracowane przed laty wzorce — w mniejszym lub większym stopniu antyergonomiczne (nie przystosowane do psycho-fizycznych właściwości człowieka). Zachodzi więc konieczność opracowania nowych wzorców przy pomocy lekarzy — znawców ergonomii. No i rozpoczęcie seryjnej produkcji nowoczesnego sprzętu ochronnego...

Niestety, nie można mieć pewności, że realizacja powyższego postulatów poprawi sytuację. Taki wniosek wyciągnąć można po analizie skuteczności długotrwałych przedsięwzięć zmierzających do polepszenia jakości odzieży roboczej. Otóż Centralne Laboratorium Przemysłu Odzieżowego w Łodzi kilka lat temu opracowało nowe wzory odzieży roboczej odpowiadające zarówno wymogom estetyki jak i bhp. W 1965 roku za kłady pracy (trudno jednak ustalić, czy wszystkie) otrzymały katalogi z wzorami tej odzieży. Po nadto odbyło się niemało pokazów i wystaw. W Poznaniu jeden z pokazów odbył się w listopadzie ub. roku (a więc jeszcze przed składaniem przez zakłady zamówień na odzież roboczą na rok 1968). Zaproponowano przedstawić 500 przedsięwzięć i instytucji, przybyli natomiast reprezentanci 50 zakładów, co wymownie świadczy o niskim stopniu zainteresowania administracji przemysłowej — odzieżą roboczą. Można więc przypuszczać, że szereg zakładów nie wie o dorobku Laboratorium Przemysłu Odzieżowego. Tezę tę potwierdza handel utrzymując, że tylko część zamówień dotyczy nowej odzieży roboczej.

Sytuacja jest więc skomplikowana i niejasna. Mówi się tedy — jak to zwykle w takich wypadkach bywa — o powołaniu specjalnej komisji międzyresortowej do spraw odzieży roboczej. Z pewnością nie zaszkodzi to, a czy pomoże — zobaczymy.

MICHAŁ ŁUCZAK

NASZE ROZMOWY

DYSKUSJA PRZED W ZJAZDEM PZPR

Kobieta w przemyśle

W życiu kobiety — zwłaszcza kobiety pracującej — najłatwiej dają się zaobserwować wszelkie nieprawidłowości natury gospodarczej, socjalno-bytowej, a także ideowo-wychowawczej. Kobieta jest bowiem od powiedzialna zarówno za sprawne wykonywanie zawodu jak i za funkcjonowanie rodziny. Dlatego też do ogólnonarodowej dyskusji poprowadzającej V Zjazd PZPR, bardzo aktywnie włączają się kobiety wielkopolskie. Rozmawiamy na ten temat z Danutą Wawrzyńską, sekretarzem WKZZ i przewodniczącą Wojewódzkiej Rady Kobiet.

— Zaczniemy może od przypomnienia tego, jak wygląda za

trudnienie kobiet wielkopolskich w przemyśle?

— W Poznaniu jest ono o wiele wyższe niż w województwie, przewyższa nawet średnią krajową. Natomiast procent zatrudnienia kobiet w województwie stawia nas w tabeli krajowej na trzecim miejscu od końca. Może wynika to częściowo z tego, że w Poznaniu zdołano już przełamać tradycyjną niechęć dziesięciom do podejmowania zawo-

cy, zwłaszcza sanitarno-higienicznymi. A ma to szczególne znaczenie dla kobiet.



Danuta Wawrzyńska-Split: „...Obecnie najważniejsze jest to, aby kobiety nie były zmuszone upominać się same o należne im udogodnienie pracy...”

Fot. — K. Przychodzki

dów tzw. męskich. W ub. roku szkolnym mieliśmy w szkołach zawodowych 55,2 proc. dziewcząt. Nie udało się tego przełomu dokonać w województwie, gdzie nadal dziewczęta widzą przede wszystkim krawiectwo, handel, służbę zdrowia — co przecież nie idzie w parze z rozwojem naszego przemysłu.

— Niechęć ta jest chyba spowodowana częściowo nie najlepszymi jeszcze warunkami pra-

— Oczywiście. Dlatego też chodzi przede wszystkim o to, by przełamać dotychczasowe zaniechania w tym zakresie. Obecnie najważniejsze jest to, aby kobiety nie były zmuszone upominać się same o należne im udogodnienie pracy. Pilnowanie tych zagadnień, egzekwowanie od dyrekcji realizacji zaplanowanych zmian, jest obowiązkiem rad zakładowych; niestety — nie wszystkie rady pilnują tych spraw na bieżąco. Duże natomiast osiągnięcia mamy w zakresie opieki zdrowotnej. Małe przy chodnie zakładowe łączą się w międzyzakładowe ośrodki przemysłowej służby zdrowia, które mogą znacznie lepiej leczyć i zapobiegać chorobom. Wiele zakładów zaczęło również modernizować pomieszczenia, zgodnie z wymogami bhp. Organizuje się stołówki, łaźnie, szatnie, sale jadalne (pozamieniane uprzednio na pomieszczenia gospodarcze), a także kioski i bufety zakładowe, które mogą ułatwić kobietom dokonywanie zakupów bez wystawiania w kolejkach miejskich sklepów.

— Z aktywizacją zawodową kobiet łączy się także sprawa opieki nad dziećmi.

— Wiadomo, że zarówno w Poznaniu jak i województwie za mało jest przedszkoli i żłobków. Dzięki wysiłkom rad narodowych Kuratorium zorganizowało w ub. roku tzw. klasy zerowe przy szkołach podstawowych, które — obejmując opieką dzieci sześciolletnie — odciążają przedszkola, te zaś — żłobki. W województwie jednak, na skutek nauki na trzy zmiany, pełną organizacją klas zerowych bę-

Dokończenie na str. 4

PER EUGENIUSZ WISLICKI — IWAN CZYK

Z PARTYZANTKI DO POLSKĄ LUDOWĄ

Wszystko stało się tak błyskawicznie, że dowódca AK por. „Bartek” — Henryk Lewański nie próbował w ogóle zabierać głosu. Przeprosił mnie na chwilę i powiedział: „Czy zdajesz sobie sprawę, że za to mnie rozstrzelają”. Co ja tu sam zrobić w tym lesie? Czy zamierzacie mnie pozostawić? Nie — powiadam — u nas nie mamy oficerów zawodowych — przydasz się, na pewno. Chodź z nami. Jednak por. „Bartek” nie był przygotowany w ogóle do pozostania w lesie. Powrócił do garnizonu.

Jak mi teraz wiadomo w oddziale „Fina” znajdował się człowiek, który w czasie mojego przemówienia odwołał porucznika „Bartka” na bok i radził mu zlikwidowanie nas.

Była noc, a nas było tylko dwóch. Porucznik „Bartek” — Henryk Lewański zdecydowanie się przeciwstawił temu samosądowi. Powołał się on na umowę, którą zawarłem w imieniu Sztabu Obwodu z przedstawicielem Obwodu AK w Starachowicach kpt. „Roburem” — Eugeniuszem Flisem. Umowa zezwalała na dobrowolne przejście z AK do AL.

Tymczasem dotarliśmy do naszego obozu, który znajdował się w odległości 4 km. Jakaż była duma, kiedy we dwóch z „Jasiem” — Foremniakiem przeprowadziliśmy cały 60-osobowy oddział AK.

W naszym obozie oddział przyjęty został bardzo serdecznie. Pamiętam, że ustąpiliśmy nawet własne szalasy, bo było późno i chłopcy musieli odpocząć po trudach nocnego marszu.

Dowódca oddziału por. „Fin” — Juskiewicz przybył nad ranem.

Rano do zebranych akowców przemówił tow. płk. Moczarski, oświadczając, że jeżeli są tacy, którzy chcą wrócić do domu,

to mogą to uczynić. Pamiętam, że znalazł się tylko jeden starszy wiekiem człowiek, który był chory na serce. Zabrał ze sobą karabin i powrócił do miejscowości Brody Iłżeckie skąd pochodził.

Następnego dnia dołączyli do nas dwa inne oddziały AK. Jeden z nich to 17-osobowy oddział pod dowództwem bardzo dzielnego plutonowego Gawrońskiego ps. „Orzeł”, drugi to około 30-osobowy oddział dowodzony przez Jana Rucę ps. „Bałtyk”.

Przyłączone na Wykusie oddziały AK weszły w skład nowo utworzonej II Brygady AL „Świt”.

Należy tu także podkreślić, że ludzie z oddziałów „Fina” — Juliana Juskiewicza i „Bałtyka” — Jana Rucy przyczynili się bardzo poważnie do sukcesów, jakie odniosła II Brygada AL „Świt”.

Na szczególną uwagę zasługuje słynny cekaemista „Twardobój” — Antoni Polakowski, który otrzymuje ciężki karabin maszynowy, pochodzący ze zrzutu. Jest on najstarszym partyzantem w oddziałach AL. Liczył 56 lat. Do pomocy ma najmłodszego partyzanta w naszych oddziałach 15-letniego Wiesława Michałskiego, pseudonim „Manko”.

Duże zasługi w szkoleniu strzeleckim partyzantów AL ma niezmiennie odważny i oddany „Mitra” — Tadeusz Kotliński, którego tak dobrze pamiętam osobiście z okresu na Wykusie. Spośród dowódców AK, którzy zawierzali nam, największą sympatią cieszył się por. „Fin” — Juskiewicz.

ZRZUT

Do tego celu wyznaczaliśmy koordynat na łąkach śródlęśnych, należących do gromady Radkowice. Po nawiązaniu łączności radiowej, ze sztabem partyzantom w Lublinie, codziennie wieczorem prowadziłem oddziały z Wykusa na wielką śródleśną polanę, jaką stanowiły łąki radkowskie.

Codziennie specjalnie wyznaczeni ludzie czuwali przy kupach nagromadzonego chrustu i suchej słomy z zapalnikami w ręku. Ogniska miały stanowić trójkąt, który dla lotników oznaczał miejsce zrzutu broni. Oddziały oczekiwały długą na 2 km polanę i strzegły bezpieczeństwa zapowiedzianej operacji.

WSR - kuźnia rolniczej wiedzy

Od tradycji do dynamicznej współczesności

Poznańska Wyższa Szkoła Rolnicza rozpoczęła osiemnasty rok działalności jako uczelnia samodzielna powstała w 1951 r. po oddzieleniu studiów rolniczo-leśnych od Uniwersytetu Poznańskiego. W przyszłym roku zatem obchodzić będzie 50-lecie, razem z Uniwersytetem, studiów rolniczo-leśnych.

Tradycje tych studiów sięgają jednak XIX wieku, w bieżącym roku mija właśnie 99 lat od powstania Wyższej Szkoły Rolniczej w Żabikowie, która, upadła po siedmiu latach działalności na skutek nieprzychylnego stosunku władz pruskich. Zatem w październiku przyszłego roku czeka uczelnię jubileusz stulecia utworzenia wyższych studiów rolniczych w Wielkopolsce. Jak nas poinformował rektor poznańskiej WSR prof. dr Zbyszko Tuchołka, przewidziany jest zjazd absolwentów dawnego Wydziału Rolniczo-Leśnego na Uniwersytecie Poznańskim i wszystkich wydziałów obecnej WSR.

DYNAMICZNY ROZWÓJ UCZELNI

WSR cechuje ogromny dynamizm rozwojowy. Znajduje to wyraz w działalności dydaktycznej i naukowej. Wzrasta w szybkim tempie liczba studentów i jednostek podstawowej działalności uczelni: wydziałów, katedr, zakładów naukowych. WSR ma obecnie 6 wydziałów, a na nich 10 kierunków studiów. Gdy uczelnia powstawała, były tylko trzy kierunki studiów.

Oprócz nauki stacjonarnej, uczelnia realizuje różne inne systemy studiów, zaoczne na 5 wydziałach, eksternistyczne studia magisterskie oraz poddyplomowe. Te ostatnie, stanowiąc stosunkowo nową formę działalności uczelni wyższych, obejmują kształceniem absolwentów pracujących już w produkcji. Są niezmiernie przydatne i potrzebne. Także bowiem postęp w naukach biologicznych, jak i technicznych oraz ekonomicznych jest obecnie tak duży, że absolwenci studiów wyższych nie są w stanie śledzić go na bieżąco. Uczelnia wyższa, w której koncentruje się myśl naukowa, jest predestynowana najbardziej do tego, aby ułatwić swym absolwentom zapoznanie się na bieżąco z postępem nauki w dyscyplinach związanych z ich codzienną, praktyczną działalnością. Dlatego studia poddyplomowe na WSR rozszerzają się z każdym rokiem, zarówno jeśli idzie o liczbę słuchaczy jak i kierunki nauczania. W nadchodzącym roku akademickim korzystać z nich będzie 114 absolwentów.

W tym roku studia na WSR cieszyły się ogromną popularnością. Zgłosiło się do egzaminów wstępnych na studia stacjonarne ponad 2500 kandydatów, nie dziwnego, że przebiegały one w warunkach konkursowych. Ostatecznie przyjęto na studia stacjonarne 870 osób, a na zaoczne 590 słuchaczy. Najwięcej zakwalifikowano kandydatów pochodzenia chłopskiego i robotniczego — 59 proc. ogółu nowo przyjętych. Obecnie na WSR studiuje 24 proc. studentów pochodzenia robotniczego i 23,7 proc. pochodzenia chłopskiego.

FILIA WSR W BYDGOSZCZY

O działalności uczelni decydują jej kadry naukowe, które w WSR zwiększają się niezwykle szybko. Na przykład obecnie jest tam 100 docentów, a w październiku ub. r. — było ich 85. W WSR pracuje 147 adiunktów, z których 19 ma stopień naukowy docenta. Obecne kadry naukowo-dydaktyczne uczelni są większe o 45 procent niż w ubiegłym roku.

Dzięki wysokim kwalifikacjom kadr naukowych i pełnej obsadzie stanowisk, władze WSR mogły pozytywnie odpowiedzieć na apel władz województwa bydgoskiego w sprawie utworzenia w Bydgoszczy filii uczelni. Organizacja tej filii jest w pełnym toku. Senat WSR uznał za możliwe uruchomienie jej w krótkim czasie, a to dzięki przychylnemu ustosunkowaniu się władz Bydgoszczy, które zapewniły materialne podstawy działalności filii. Pierwszą rekrutacją na studia stacjonarne odbędzie się w 1969 r. Filia obejmować będzie istniejący w Bydgoszczy punkt konsultacyjny studiów zaocznych.

POPRAWI SIĘ BAZA LOKALOWA

Władze WSR służą potrzebom gospodarki i kultury narodowej, kształcąc absolwentów na poziomie akademickim i prowadząc prace naukowo-badawcze w określonych potrzebach państwa i kierunkach. Trzeba jednak stwierdzić, że temu szybkiemu rozwojowi działalności nie towarzyszyła równo legła rozbudowa bazy materialnej, zwłaszcza lokalowej. WSR dysponuje obecnie przestrzenią lokalową 180 tys. metrów sześciennych a według najskromniejszych norm powinna mieć 300 tys. m. sześciennych, natomiast w r. 1980 — już 700 tys. m. sześciennych.

Te dysproporcje zmniejsza się nieco w ciągu najbliższych kilku lat. Właśnie w bieżącym roku została rozpoczęta przy ul. Wojska Polskiego budowa dwóch kompleksów gmachów

dla katedr teoretycznych i dla katedr Wydziału Technologii Drewna. W przyszłym roku planowana jest budowa kompleksów gmachów dla Wydziału Technologii Rolno-Spożywczej oraz dla Studium Wojskowego Budowy te mają być ukończone w latach 1970—73, co w znacznym stopniu poprawi sytuację uczelni. Nie wszystkie jednak potrzeby zostaną zaspokojone.

Osobne zagadnienie, to sprawa domów akademickich i stołówek dla studentów, gdyż obecna baza jest niewystarczająca. Sprawa ta ma być jednak rozwiązana w ramach środków poznańskich uczelni wyższych. Istnieją przy tym stosunkowo bliskie perspektywy poprawy.

MARIA POLCYNOWA

Kobieta w przemyśle

Dokończenie ze str. 3

działalności w następnej 5-lata. Doraźną opiekę nad dziećmi i trzeba zapewnić przez rozszerzenie wszelkich form tzw. małych wczasów, w oparciu o placówki kulturalne zakładów pracy, świetlice szkolne, dziecięce, ogrody działkowe i niektóre obiekty sportowe. Po mocy winien tu udzielić aktyw środowisk kobiecych wspólnie z nauczycielami.

— Jakże konkretne postulaty wobec tych wszystkich problemów wysuwają kobiety w prowadzonej obecnie przedzjazdowej dyskusji nad Tezami na V Zjazd partii?

— Proponują np. konieczność przesunięcia zatrudnienia kobiet na tzw. męskie stanowiskach, szczególnie tam, gdzie istnieje niedobór męskiej siły roboczej. Aktywizacja zawodowa kobiet wiąże się także z podnoszeniem ich kwalifikacji zawodowych i zakładów pracy powinny wykonywać wszystkie dostępne na ten cel fundusze. Bardzo wyraźnie sprecyzowany jest też postulat pod adresem zakładów pracy, mówiący o obowiązku koordynacji poczynań z władzami oświatowymi w budowie przedszkoli i żłobków. Dotyczy to szczególnie tych powiatów, które tych placówek w ogóle nie mają, a jest ich sporo. Czas skończyć z pokutującym dotychczas przekonaniem, że opieka nad dzieckiem — to wyłącz nie sprawa szkoły, ewentualnie rady narodowej. Zakład pracy pomóc tu może najwięcej — zwłaszcza materialnie — a więc właśnie on w głównej mierze powinien uczestniczyć w budowie nowych żłobków i przedszkoli.

Dalej znajdujemy reportaż wierszy z powiatu pleszewskiego pióra Mieczysława Pochwińskiego. W dziele literackim zamieszczono wiersze Bogusława Koguta, prozę Czesława Chruszczewskiego i wiersze poetów z NRD.

W rubryce „Magia słów” Janusz Drzewiecki zastanawia się nad pojęciem słowa „wolność”. Dalej Jerzy Kmita pisze o semiotyce, Edward Balcerzan rozważa stosunki między krytykującymi a krytykowanymi. Tomasz Burek pisze „o tych, którzy przynosili wieści”.

Recenzje z książek i inne stałe rubryki zamykają numer. (ms)

W witrynach księgarskich pojawił się okazały rozmiarów tom „Zarys dziejów religii” wydanie drugie (rozszerzone i poprawione). Liczy on ponad 1000 stron druku, zawiera kilkadziesiąt reprodukcji i zdjęć oraz obszerny indeks osobowo-rzeczowy.

Próbowanie obu wydań — pierwszego i drugiego — skłaniać musi do wniosku, że w obecnym wydaniu „Zarysu” przeprowadzono daleko idące zmiany i przeredagowania. Uległy rozszerzeniu całe partie materiału, zmienił się krag współautorów, uległa też rozszerzeniu bibliografia przedmiotowa. W skład Komitetu Redakcyjnego „Zarysu” wchodzi znani polscy religioznawcy: prof. dr. Józef Keller (przewodniczący), prof. dr. Wiesław Kortański, dr. Zygmunt Poniatowski i dr. Witold Tyloch. Indeks opracował mgr. Bogdan Kupis.

Otrzymałmy więc jak gdyby zupełnie nową książkę, uwzględniającą częściowo krytyczne uwagi recenzentów wydania pierwszego. Ma ona przez najbliższe lata służyć

Literatura społeczno-polityczna

Zarys dziejów religii

jako swego rodzaju encyklopedia wiedzy o religii tym wszystkim, których te sprawy interesują.

„Zarys dziejów religii” zawiera takie bogactwo materiału naukowego, faktograficznego, tyle opisów doktryn religijnych, systemów filozoficznych i różnego rodzaju mitów, podań, arcydzieł literatury, że zafascynować może każdego, kto choć trochę interesuje się religioznawstwem. Od religii Azji, Australii i Oceanii, Afryki i Ameryki autorzy tej w miarę przystępnie napisanej encyklopedii prowadzą go na Bliski Wschód, gdzie poznaje religie Mezopotamii, Anatolii (Azja Mniejsza), Persji, Egiptu, Fenicji i Syrii oraz mozaizm chrześcijaństwa, islam, (a propos mozaizmu — zwróćmy uwagę na przesadnie apologetyczne ujęcie tematu w części III książki w szkicu Bernarda Marka o judaizmie współczesnym). Dalej żądny wiedzy religioznawczy czytelnik przenosi się do Europy, gdzie poznaje dzieje religii Traków a następnie religii achajskiej, egejskiej, greckiej, etruskiej i rzymskiej dzięki studium Ryszarda Gansinca, potem religię Europy prehistorycznej, religię Celtów, Germanów, Bałtów i Słowian. Część trzecia i ostatnia książki omawia w formie syntezy religie monoteistyczne, wyodrębniając buddyzm w opracowaniu Wiesława Kortańskiego, judaizm, islam (Józef Bielawski) i chrześcijaństwo. To ostatnie omawia się w rozbiu na trzy jego główne nurty: katolicyzm (Józef Keller), prawosławie (Serafin Kiryłowicz) i protestantyzm (Jan Wierusz-Kowalski).

Niewątpliwie mocną stroną „Zarysu” są ilustracje i zdjęcia. Maska obrzędowa z Kamerunu, rekwizyt tajnego związku — tzw. maska życia i śmierci z Afryki, stela buddyjska z Chin, medalion — amulet z trzema bóstwami lamaistycznymi z Tybetu: posążki z brązu hinduistycznych bóstw Wisznu i Lakshmi; maska po grzebowa z Meksyku, rekwizyt noszony w rękach lub w ustach podczas tańców obrzędowych w Nowej Irlandii, sarkofag egipski, księżniczki Nefretete — wszyst-

ko to przenosi nas w świat egzotyki i urozmaica lekturę książki. Reprodukacja stelli przedstawia najważniejszych bogów panteonu babilońskiego: Sina, Isztar, Szamacha, Anu, Enlila i Ea oraz boga Marduka pod postacią smoka. Z innej reprodukcji patrzy na nas bohater mitologii greckiej — Herakles z dzikiem erymantejskim. Celtyckie bóstwo Tarvos Trigarranos ścina drzewo trzema żurawiami. Mógłby ktoś zapytać w tym miejscu: Co nas, Słowian, łączyć może z plemionami celtyckimi? Okazuje się, że sporo. Nawet takie nazwy w Polsce jak „Tyniec”, „Brenna”, „bron”, „władysław” są — zdaniem Janiny Rosen-Przeworskiej, autorki szkicu o religii Celtów, pochodzenia celtyckiego (str. 619).

Z zainteresowaniem czyta się także szkic Stefana Sliwy o religiach rodzimych Ameryki.

Co warto by zmienić w następnych wydaniach „Zarysu dziejów religii”, to układ książki. „Iskry” nie powinny chyba przerzucać na czytelnika całego trudu konfrontacji poszczególnych stanowisk, systemów religijnych i poglądów filozoficznych. Nie jest to bowiem zawsze czytelnik w pełni do tego przygotowany. Książka tego rodzaju nie może być luźnym zbiorem opracowań kilkunastu autorów, którym rozdziela się po szczególne tematy i szerokości geograficzne, ale owocem rzetelnej, ścisłej współpracy.

Książkę warto na pewno gruntownie przeczytać. Osiąga ona bowiem przynajmniej jeden ze swych głównych celów: zestawiając tak wiele sprzecznych z sobą wierzeń i systemów religijnych skłania do zadumy i refleksji nad twórczą siłą ludzkiej wyobraźni, kreującej bóstwa na obraz i podobieństwo człowieka, lub usługującej dziełu rzeczy na „święte” i „nieświęte” według jakże umownych kryteriów religijnego „sacrum”.

ANDRZEJ TOKARCZYK

*) „Zarys dziejów religii”, — praca zbiorowa „Iskry”. Nakład 20 000. zł 120.

TELEWIZJA Niekłamane przeżycia

Rzadko kiedy zdarza się w programie telewizyjnym takie postawienie wszystkiego na głowie, jak to się dzieje obecnie w związku z XIX Igrzyskami Olimpijskimi w Meksyku. Nie przypominam sobie, żeby kiedykolwiek w historii polskiej TV szklony ekran tak „dezorganizował” normalny tok życia setek tysięcy widzów, tak bezbolesnie kradł im wiele godzin nocnego snu, powodując chroniczne niedosypianie nie tylko zaprzysiężonych kibiców, ale także ludzi, którzy na co dzień sportem raczej się nie interesują. Olimpiada zaplanowana więc i w telewizji i w naszych domach.

Nikt nie wie ile setek tysięcy (a może nawet milionów?) ludzi w naszym „niedospałym kraju” zrywa się o świcie, by obejrzeć pierwszy program. Nikt nie może powiedzieć, ilu zapaleńców odchodzi od telewizora dopiero grubo po północy, mimo że rano trzeba było iść do pracy, obejrzawszy może jeszcze przedtem kawalek porannej transmisji.

Pomijając fakt niezwyklej pór nadawania programów olimpijskich, co spowodowane jest różnicą czasów między Ameryką Środkową i Europą Środkową — nasza TV dużo zrobiła, by zaspokoić ciekawość entuzjastów sportu i wszystkich, którzy interesują się sportem od olimpijskiego święta. Myślę tu nie tylko o samych transmisjach, lecz również o „Studio olimpijskim”, które pracuje sprawnie, szybko niemal zupełnie na żywo, zachowując charakter dobrej reporterskiej improwizacji. Dobrze, że zdecydowano się przy tym na ujawnienie kulis warsztatu dziennikarskiego — hali dalekopisowej, rozmów z reżyserem programu, bezpośrednich dialogów z reporterami w Meksyku itd. Nie ograniczono się do krótkich komentarzy na temat poszczególnych wydarzeń w dalekim Meksyku, ale również zapraszano do studia różnych ciekawych rozmówców. Zadbano też o ukazanie atmosfery zainteresowania, towarzyszącej naszym reprezentantom, starano się odtworzyć nastrój powszechnej radości wywołanej sukcesami olimpijskimi naszych rodaków lub też uczucia zawodu towarzyszącego liczny porażkom. Listy, depesze, drobne prezenty, słowa otuchy, gratulacje wyraży uznania — wszystko to płynęło via „Studio olimpijskie” do Meksyku. TV utworzyła więc swego rodzaju międzykontynentalny pomost. Oglądaliśmy autorów wielu wspaniałych rekordów świata. Nie brakło też okazji do smutnych refleksji na temat segregacji rasowej wobec czarnych obywateli w USA, tych samych, którzy wielokrotnie wywalczyli dla gwiazdzistego standardu miejsce na najwyższym maszcie. Widzieliśmy przecież niemy bieg jakiegoś młodego protestu czarnych zwycięzców biegu na 200 i 400 metrów.

Komentatorzy spisują się jak dotychczas wcale dobrze. Zastrzeżenia jednak trzeba wyrazić wobec sprawozdawcy komentującego konkurs skoków z trampoliny, wykazującego nie najlepszą znajomość tej dyscypliny sportu.

Czymś w rodzaju sportowych rozrywek jest też teleturniej „Ukochany kraj” umiłowany kraj”. W drugim półfinale Wrocław pokonał ekipę Szczecina. Obie drużyny wręcz recytowały odpowiedzi na poszczególne pytania. Najlepszą jednak częścią tego programu były dwie rozmowy: jedna z uczestnikiem Powstania Wielkopolskiego, druga z pierwszym prezydentem Szczecina. Mimo że tematami obu rozmów były sprawy oddalone od siebie zarówno przestrzennie jak i czasem przeszło 27 lat, miały one jeden wspólny mianownik: dążenia Polaków do odzyskania ziem zachodnich. Obaj rozmówcy bardzo ciekawie mówili — każdy o swoich sprawach. Z obu rozmów przebiegał spór ładunek zaangażowania, patriotyzmu, oddania, tego wszystkiego, co się mieści w tytule teleturnieju.

Ten patriotyzm połączony z internacjonalizmem był przewodnią nicią ciekawego reportażu pt. „Czas tamten”, ukazującego walkę ludowych partyzantów Armii Ludowej w cyklu „Polacy na frontach II wojny światowej”.

Na koniec chciałbym pokrótce zwrócić uwagę na temat czwartkowej Trybuny Telewizyjnej, której tematem były między innymi stosowane przez imperializm metody dywersji ideologicznej wobec krajów socjalistycznych. Uczestnicy dyskusji zwracali uwagę na fakt, że w przeciwieństwie do sytuacji jaka była w Polsce zraz po wojnie — zdecydowana większość obywateli w wyniku własnych doświadczeń, opowiada się za socjalizmem. Imperializm musiał więc porzucić metodę jawnego występowania przeciw socjalizmowi. Wybrał drogę inną: „rozmiękanie” socjalizmu. Zaniechał ataków na płaszczyźnie socjalno - ekonomicznej bo byłby z góry skazany na porażkę. Imperializm zaczął więc atakować, szermując hasłami „demokratycznego socjalizmu” czy „liberalnego socjalizmu”, od których już tylko krok do rewizjonizmu. A rewizjonizm jest ideologią kapitulacji przed kapitalizmem, głosząc między innymi — jak się o tym przekonałszy niedawno na przykładzie wydarzeń w Czechosłowacji — koncepcję negowania kierowniczej roli partii. Te właśnie sprawy były tematem ostatniej Trybuny TV. Dyskutanci wypowiadali się jasno, prosto, logicznie. O sprawach trudnych i skomplikowanych mówili w taki sposób że treści tej rozmowy dotarły chyba i do mniej przygotowanych widzów. I ten fakt uznać trzeba za największy walor programu.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Październikowy „NURT”

W numerze pomieszczono pełny materiał konferencji teoretycznej nt. „Ideologia i wychowanie”. Jaka odbyła się w Poznaniu. A więc są to materiały: Romualda Jezierskiego „Założenia ideowe wychowania socjalistycznego”. Adama Łopackiego „Rozwój demokracji socjalistycznej w Polsce i jej odbicie w wychowaniu obywatelskim” Wła-

dyśława Markiewicza „Zadania szkoły w kształtowaniu patriotycznych postaw młodzieży”. Czesława Matusiewicza „Postawy młodzieży wobec wartości życia”. Heliodora Muszyńskiego „Drogi urabiania postawy socjalistycznej w pracy szkoły”. Seweryna Dziamskiego

„Wychowanie przez sztukę”. Krzysztofa Kostyrki „Funkcje wychowawcze instytucji kulturalnych, radia, prasy i telewizji”. Omówiono także dyskusję jaka od była się na Konferencji. Zestaw materiałów konferencyjnych może być bardzo przydatny dla szkół i wszystkich instytucji i organizacji zajmujących się wychowaniem.

Dalej znajdujemy reportaż wierszy z powiatu pleszewskiego pióra Mieczysława Pochwińskiego. W dziele literackim zamieszczono wiersze Bogusława Koguta, prozę Czesława Chruszczewskiego i wiersze poetów z NRD.

W rubryce „Magia słów” Janusz Drzewiecki zastanawia się nad pojęciem słowa „wolność”. Dalej Jerzy Kmita pisze o semiotyce, Edward Balcerzan rozważa stosunki między krytykującymi a krytykowanymi. Tomasz Burek pisze „o tych, którzy przynosili wieści”.

Recenzje z książek i inne stałe rubryki zamykają numer. (ms)

Tylko do 31 października 1968 r.

istnieje możliwość zawarcia ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków

MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

systemem bezmiennym, obejmującym wszystkich uczniów szkoły.

K7035a

Artur Olech w półfinale

Serwis informacyjny z Olimpiady zamieszczony we wczorajszym wydaniu „Głosu” na str. 1, kończył się na wynikach wieczornych. Poniżej zamieszczamy oficjalne wyniki tych konkurencji, które ze względu na różnice czasu nie zdołaliśmy podać.

BOKS

Artur Olech jako drugi z naszych pięściarzy po Skrzypczaku zakwalifikował się do półfinałowego olimpijskiego turnieju i ma już zapewniony brązowy medal.

W poniedziałkowej ćwierćfinałowej walce Olech wygrał z radzieckim zawodnikiem Nowikowem. Walka została przerwana w drugiej rundzie ze względu na kontuzję łuku brwiowego reprezentanta ZSRR.

HOKEJ NA TRAWIE

W półfinałach, które rozegrane zostaną w czwartek spotkają się: Pakistan — NRF oraz India — zwycięzca meczu Kenia — Australia.

STRZELECTWO

Na strzelniczy Campo Militaré rozegrano w poniedziałek kolejną konkurencję — strzelanie z karabinka małokalibrowego z trzech postaw (KBKS-1). Startowało dwóch Polaków: Jerzy Nowicki i Barnaba Fandier. Niestety i ten start naszych strzelców zakończył się niepowodzeniem. Obaj strzelali znacznie poniżej swych możliwości i zajęli dalekie miejsca.

Nowicki — 24 z wynikiem 1140 punktów.
Fandier — 25 z wynikiem 1139 punktów.

Mistrz olimpijskim został 28-letni zawodnik NRF, Klingner uzyskując 1157 pkt. Pobit on rekord świata w postawie kłęczącej rezultatem 396 pkt. W postawie stojącej na liście rekordzistów świata wpisał się Meksykanin Gonzalez, osiągając 376 pkt.

ŻEGLARSTWO

A oto zdobywcy medali w żeglarskich klasach: 1. U. Sundelin (Szwecja), 2. L. Noverraz (Szwajcaria), 3. R. A. Aisher (W. Bryt.).
Klasa „Latający Holender”: 1. R. Patisson (W. Bryt.), 2. U. Libor (NRF), 3. R. Conrad (Brazylia).

Klasa „Dragon”: 1. G. Friedrichs (USA), 2. A. Birtch (Dania), 3. P. Borowski (NRF).
Klasa „Star”: 1. L. O. North (USA), 2. P. Ir. Lunde (Norwegia), 3. F. Cavallo (Włochy).
Klasa „Finn”: 1. W. Mankin (ZSRR), 2. H. Raudaschi (Austria), 3. F. Albarelli (Włochy).

W ostatnim słodnym wyścigu olimpijskiego regat żeglarskich Andrzej Zawieja zajął w klasie „Finn” 17 miejsce i według przewidywań zwycięzcy nie uzyskał miejsca. Według przewidywań zwycięzcy nie uzyskał miejsca.

Nasza załoga w klasie „Latający Holender” (Iwiński i Raczynski) zajęła w 7 wyścigu 27 miejsce na 30 sklasyfikowanych jachtów. Po lacy wystartowali jako przedostatni i potem poprawili się o kilka miejsc. Według przewidywań zwycięzcy nie uzyskał miejsca.

Praca

Malarzy czeladników — przyjmie. Alcja Wielkopolska 13. 35302g

Czeladnik i uczeń piekarski z całkowitym utrzymaniem, potrzebny. Górniarczyk Luboń 3, ul. Armii Czerwonej. 35329g

Pomoc domowa dochozająca, kilka godzin do dziecka 3-letniego o potrzebną. Poznań, ul. Górska 85. 35498g

Przyjmie ucznia — ślusarstwo samochodowe. Poznań-Górczyn, Górki 3. 35798g

KOSZYKÓWKA

W poniedziałek w Centrum Medico w Meksyku rozpoczął się kongres Międzynarodowej Federacji Koszykówki (FIBA). W pierwszym dniu wysłuchano sprawozdań sekretarza generalnego FIBA W. Jo nesa oraz przewodniczących poszczególnych komisji.

Sprawą najważniejszą było ustalenie zasad eliminacji olimpijskiego turnieju, który za cztery lata odbędzie się w Monachium. Na starcie stanie 16 zespołów:

— pierwsze drużyny z Igrzysk Olimpijskich w Meksyku,
— zwycięzcy eliminacji strefowych — po 2 najlepsze drużyny z Europy, Azji, Afryki, Ameryki, jedna drużyna reprezentująca Australię i Oceanie,
— 2 najlepsze drużyny turnieju przedolimpijskiego, który w 1972 odbędzie się w NRF,
— drużyna gospodarzy Igrzysk Olimpijskich — NRF.

PLYWANIE

100 m. st. mot. kobiet — finał
1. L. McClements — 1.05,5 (Australia)
2. E. Daniel (USA) — 1.05,8
3. S. Shields (USA) — 1.06,2
4. A. Kok (Holandia) — 1.06,2
5. A. Gyarmati (Węgry) — 1.06,8
6. H. Husted (NRF) — 1.06,9
7. T. Hewitt (USA) — 1.07,5
8. H. Lindner (NRF) — 1.07,6

100 m. st. mot. mężczyzn — finał
1. D. Russel (USA) — 55,9
2. M. Spitz (USA) — 56,4
3. R. Wales (USA) — 57,2
4. W. Niemiński (ZSRR) — 58,4
5. S. Maguya (Japonia) — 58,4
6. J. Szudalczew (ZSRR) — 58,8
7. L. Stoklasa (NRF) — 58,9
8. R. Cusack (Australia) — 59,8

4x200 m. st. dow. mężczyzn — finał
1. USA (John Nelson, Steve Relych, Mark Spitz, Don Schollander) — 7:52,3
2. Australia — 7:53,7
3. ZSRR — 8:01,6
4. Kanada — 8:03,2
5. Francja — 8:03,7
6. NRF — 8:04,3 (rek. NRF)
7. NRF — 8:06,0
8. Szwecja — 8:12,1

SIATKÓWKA MĘŻCZYZN

Polska — Brazylia 3:0, ZSRR — Japonia 3:1.
Po sześciu kolejkach spotkań tabela turnieju przedstawia się następująco:

1. CSRS 6:0 18:9
2. ZSRR 5:1 17:7
3. Japonia 4:2 15:6
4. Bułgaria 4:2 14:8
5. Polska 4:2 12:7
6. NRF 3:3 13:9
7. USA 2:4 9:14
8. Belgia 2:4 6:15
9. Brazylia 0:6 4:18
10. Meksyk 0:6 3:18

SIATKÓWKA KOBIEC

Siatkarki Pld. Korei wygrały z Meksykiem 3:0.
Tabela turnieju po 5 kolejkach spotkań:

1. Japonia 5:0 15:0
2. ZSRR 5:0 15:2
3. CSRS 3:2 10:9
4. Polska 3:2 9:10
5. Pld. Korea 2:3 8:10
6. Peru 2:3 8:11
7. Meksyk 0:5 4:15
8. USA 0:5 3:15

Dzisiaj w Meksyku

Oto program dzisiejszych startów polskich olimpijczyków w Meksyku (godziny podajemy według czasu polskiego):

Godz. 15.30 — strzelectwo — pd-6 dc. — Zapędkki i Hamerliński; kbd-1 — Fandier i Pędzisz.

Godz. 15.30 — gimnastyka — układ dy dow. kob. ind. i druž.

Godz. 15.30 — szermierka — floret kob. druž. — eliminacje.

Godz. 16 — kajaki — repasaże.

Godz. 16 — kolarstwo — ind. wyścig szosowy na dyst. 196 km: Hanusik, Jasiński, Czechowski i Kegel.

Godz. 17 — jeździectwo — pierwszy przejazd ind. konk. skoków.

Godz. 17 — zapasy st. klas. — dc. eliminacji.

Godz. 17 — siatkówka mężczyzn — Polska — Bułgaria.

Godz. 21 — jeździectwo — 2-gi przejazd ind. konk. skoków.

Godz. 21.30 — boks — ćwierćfinały — Kulej — Diepold (NRF).

Godz. 24 — gimnastyka — układy dow. kobiet — zakończenie.

Godz. 24 — zapasy st. klas. — dc. eliminacji.

Godz. 2 — boks — ćwierćfinały, Grudzień — Petriglia (Włochy).

NIEOFICJALNA PUNKTACJA PO DZIESIĘCIU DNIACH IGRZYSK (PO 96 FINALACH)

1. USA 453 pkt.
2. ZSRR 277,5
3. NRF 122,75
4. NRF 116,75
5. Węgry 104
6. Australia 102
7. Francja 97,75
8. Polska 75,75
9. W. Brytania 73
10. Włochy 70,5
11. Japonia 57
12. Kenia 45
13. Rumunia 43
14. Holandia 41,5
15. Dania 36
16-17. Iran, Szwecja 32
18. Bułgaria 29
19. Czechosłowacja 28,5
20. Meksyk 23,75

Udanv przebieg XIII Rajdu Zachodniego

W minioną niedzielę, 20 bm., na dziedzińcu zamku piastowskiego w Międzyzdrojach (woj. zielonogórskie) zakończył się XIII Ogólnopolski Zachodni Rajd Studencki zorganizowany przez Radę Okręgową ZSP, Oddział Międzyuczelniany PTTK i Zarząd Wojewódzki TRZZ w Poznaniu. Rajd odbył się pod protektoratem wiceprezesa zarządu TRZZ, ministra Jana Jzdyrdczyka, który przybył na zakończenie imprezy. Trzynastoma trasami pieszymi, trasą ka jakową i kolejąską dotarło do Międzyzdroz 1059 osób. Udaną nowością rajdu było wprowadzenie tras o charakterze specjalistycznym: „etnograficznej”, „ślądami walk o polskość” i „miłośników architektury”. (ad)

Sprzedam pianino marki „Krausse” i Dress. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35330g.

Kraski róż korzystnie sprzedaje. Ul. Ptasia 14, boczna Bułgarskiej (Grunwald). 35375g

Piec przenośny stałego palenia sprzedam. Telefon 592-86, od godz. 10-18. 35397g

Pięta taśmowa, noże do heblarek, szlifarki z 2 kamieniami, wiertarki elektryczna ręczna, narzędzia stołarskie, piki tar czowe, słupki żelazne par kanowe sprzedam. Poznań-Staroleka, Antoniego 15. 35360g

Odstąpię ogródek działkowy przy Al. Reymonta. Wiadomość: Rynek 16, zarski 9 m. 6, po godz. 16. 35370g

Tapczan dwuosobowy — sprzedam. Ratajczaka 17 m. 12, godz. 18-19. 35326g

UWAGA CZŁONKOWIE

Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Kórniku!
Zarząd GS w Kórniku prosi wszystkich członków Spółdzielni, którzy wyprowadzili się z terenu działalności GS — o podjęcie

UDZIAŁÓW CZŁONKOWSKICH, względnie wskazanie spółdzielni, do której udział należy przekazać.
Termin odbioru — do dnia 1 listopada 1968 roku. Po upływie wyżej podanego terminu udziały zostaną przepisane na fundusz zasobowy Spółdzielni. K7222

Wytwórnia Urządzeń Komunalnych „WUKO” we Wschowie
ul. Przemysłowa 1, tel. 215, woj. zielonogórskie
posiada do upłynienia
TRANSFORMATOR 75 kVA
Typ T-3 ZONb
Przeładnia 20.000 + 5% V/400-231 V
Napiecie zwarcia 4,35%
Produkcji Zakładów Wytwórczych Transformatorów w Łodzi.
Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem Wytwórni. K8043

Przetargi

„SPOŁEM” Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców w Poznaniu Oddział w Obornikach, ul. Poznańska 2, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie:

TYPOWEJ PIEKARNI MECHANICZNEJ o wydajności 3 ton na dobę (typ nr KB) w Obornikach, przy ul. Powstańców Wielkopolskich.

Przetargiem objęte są:
1. roboty budowlane o łącznej powierzchni zabudowy ca 462 m² (budynki, montaż pieca, tynki itp.) ogólnej wartości ca 770 tys. zł;
2. instalacje wodno — kanalizacyjne, centralnego ogrzewania, wentylacyjne oraz elektryczne łącznej wartości ca 350 tys. zł;
3. wykonanie nawierzchni przy nowej piekarni wraz z drogą do szosy. — Łączny koszt wyniesie ca 60 tys. zł.

Do składania ofert zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz wykonawców sektora nieuspołecznionego.

Termin wykonania w. w. robót ustala się do dnia 30 listopada 1969 r.
Dokumentacja znajduje się w Komórcie Inwestycji i Remontów Spółdzielni oraz w Zarządzie w Obornikach przy ul. Poznańskiej, z którą zapoznać można się każdego dnia w godz. od 7-15.
Otwarcie ofert odbędzie się w biurze Spółdzielni następnego dnia po upływie dziesięciodniowego terminu od ukazania się niniejszego ogłoszenia.
Zastrzega się dowolny wybór oferenta względnie odstąpienie od przetargu bez podania przyczyny. K8148

Sprzedam kanapotapecznik kredens kuchenny. Marcellina 37 m. 2. 35360g

Sprzedam kwiatnik, bezce, wannę cynkową, fotel. Poznań, Długosza 24b. Rybak. 35360g

Sprzedam Jawę 350, stan dobry. 12.000 zł. Ul. Prze mysłowa 62 m. 3. 35371g

Sprzedam kury — nieski, nutrie różne. Koziegłowy, ul. Rolna 9. 35361g

Sprzedam nowe duże futro, łapki karakulowe, czarne. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35363g.

Ciągnik „Ursus” sprzedam. A. Memmerling — Buk — Wielka Wieś. 35362g

Sprzedam nowy blam nutrie, stół kuchenny. Tele fon 673-014. 35370g

Akordeon 120-basowy — sprzedam. Dzierżynskiego 87 m. 7 (po południu). 35376g

Samochody

Sprzedam Skodę — Furgon 1101. Telefon 430-52. 35376g

Samochód DKW kupię. Tel. Puszczykowo 238. 35374g

Sprzedam Opla-Olimpia. Poznań, ul. Obornicka 184 m. 1. 35381g

Kupię Fiata 600. Antoniego 58 m. 2. 35339g

Warszawę rok 1959, po remoncie kapitalnym sprzedam. Telefon 41-10-66, po godz. 15. 35314g

LoKale

Szukam pokoju dla dwóch panów w dzielnicy Grunwald. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35326g.

Przyjmie na pokój studenta, w dzielnicy Jeżyce. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35242g.

Dnia 20 października 1968 r. zmarł nasz cenny, długoletni pracownik

WINCENTY NOBIK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23. X. 1968 r. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Rodzinie Zmarłego
WYRAZY WSPÓŁCZUCIA składają
DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA I WSPÓŁPRACOWNICY Poznańskich Zakładów Koncentratów Spożywczych. K8413

Dnia 22 października 1968 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy 73 lata, sp.

GERTRUDA DOBROWOLSKA

z domu ZUBLEWICZ, wdowa po śp. Janie, profesorze AM w Poznaniu
Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 bm. o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej przy ul. Lutycznej na Solaczu.

Pograżona w smutku
RODZINA
Poznań, Warszawa, Katowice. 35458g

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 — przyjmie do pracy w nowo uruchomionym zakładzie produkcji pomocniczej przy ul. Obotryckiej (Zegrze).

— **STOLARZY**
a ponadto na pozostałe budowy na terenie miasta Poznania

— **MASZYNISTÓW** lokomotywek spalinowych
— **OPERATORÓW** na suwnice
— **PALACZY** C. O.
— **ELEKTROMONTÉRÓW** z grupą bhp.
— **ŁASTRIKARZY**
— **PARKIECIARZY**
— **MALARZY**
— **DEKARZY**
— **MURARZY**
— **SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH**
— **INSTALATORÓW** C. O.
— **ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH**.

Praca jest wykonywana w systemie akordowym. Dla pracowników zamieszcujących przedsiębiorstwo dysponuje bezpłatnym zakwaterowaniem w hotelach robotniczych, względnie zapewni zwrot kosztów dojazdów wg. obowiązujących przepisów.

Pracownicy otrzymują świadczenia wg. układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Zgłoszenia kandydatów przyjmujemy: Dział Zatrudnienia i Płac Poznańskiego Przedsięb. Budowlanego nr 2 Poznań, ul. Strzelecka 2/6, III ptr., pok. 301. K8169

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Poznaniu, ul. Ratajczaka 46 — przyjmie zaraz:

— **KIEROWCÓW** z I, II i III kat. prawa jazdy
— **ELEKTRYKÓW** z III grupą kwalifikacyjną
— **CIEŚLI**
— **MURARZY**
— **MALARZY**
— **ROBOTNIKÓW**
— **DOZORCÓW**.

Wynagrodzenie zgodne z układem zbiorowym pracy w budownictwie.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac w Poznaniu, ul. Ratajczaka 46, pok. nr 16. K8198

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Geodezyjne Gospodarki Komunalnej w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 10, zatrudni od 1. XI br. —

ZASTĘPCĘ GL. KSIĘGOWEGO — KOSZTOWCA
Wymagane: znajomość TPK przemysł. wzgl. budownictwa oraz wykształcenie wyższe ekonomiczne i 4 lata praktyki w rachunkowości, wzgl. wykształcenie średnie i 7 lat praktyki.

Zgłoszenia pod w. w. adresem do Działu Kadr. K8367

Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Latex” kat. I w Nowym Tomyślu — zatrudni od dnia 1. I. 1969 r.

KIEROWNIKA TECHNICZNEGO — CHEMIKA. Wymagane wykształcenie wyższe plus 4 lata praktyki.

Wynagrodzenie oraz warunki mieszkaniowe do uzgodnienia w biurze Spółdzielni, względnie telefonicznie — nr telefonu 257. W8097

Poznańskie Zakłady Remontowo — Budowlane Przemysłu Ceramiki Budowlanej w Poznaniu przyjmą zaraz do pracy:

— **MURARZY**
— **ROBOTNIKÓW**

Pracownicy zatrudnieni poza miejscem zamieszkania otrzymują dodatek za rozłąkę. Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr — Poznań, ul. Mielżyńskiego 27/29, tel. 502-21. Przedsiębiorstwo zapewni zwrot kosztów przejazdu w przypadku podjęcia pracy. W-8275

Kupię dom jednorodzinny, wolny w Poznaniu lub w okolicy Poznania. Posiadam nowy samochód do zamiany. Oferty z podaniem ceny „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35363g.

Poszukuję współpólna do pracowni cukierniczej. Adres wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 35374g.

Lodówki domowe sprężarkowe i absorpcyjne naprawiam. Hajdrych — Puszczykowo, Mickiewicza 19, tel. 238. 35372g

Wykonuję koldry z wełny, puchu, pierza, waty. Również przeróbki z pierzyn. Pracownia Koldry, Poznań, Niecała 8 przy szpitalu H. Święcickiego. 35431g

Gotuję na uroczystościach rodzinnych. Poznań, ul. Świerczewskiego 140 m. 11. 35491g

Szyjemy miarowe sztuczne futra laminaty. Czerwonej Armii 9, podwórko. 35367g

Garaż do wynajęcia. Ul. Goplańska 22a. 35402g

Matrymonialne

Polak pozna pannę do lat 27 wesołą uosobioną, reprezentacyjną, zdecydowaną na stały wyjazd do Belgii. Cel matrymonialny. Poważne oferty ze zdjęciami kierować „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35394g.

Kupię parcelę do 30.000 zł lub domek 140.000 zł, na peryferiach Poznania lub powiatowego miasta. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35371g.

Różne
Dr Józef Adler — Gwardia Ludowej 30 — zmiana telefonu na 304-26 32146g

Dnia 21 października 1968 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzone Sakramentami św., w 90 roku życia, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, sp.

JÓZEF BUJARSKI
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24 bm. o godz. 16 w Wągrowcu z kościoła cmentarnej.

W ciężkim smutku pogrążony
SYNOWIE, SYNOWA I WNUKI

Kłeko. 35419woj.

W dniu 18 października 1968 r. zmarła przeżywszy lat 64

ANIELA WIETRZYŃSKA

była emerytowana, długoletnia, zasłużona pracownica naszej Fabryki

Cześć Jej pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 października 1968 r. o godz. 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA Rodzinie Zmarłej składają
ZALOGA — SAMORZĄD ROBOTNICZY Dyrekcja Poznańskich Fabryk Wodociągów i Gazociągów „PoWoGaz” w Poznaniu. K8421

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 252 (7678) 23 X 1968

Październik	Seweryna
23 Środa	Słońce: 6.30—16.42

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Przedwiośnie” (premiera); NOWY — g. 11 „Kłopoty zbroja Madeja”; g. 19 „Don Carlos”; OPERA — g. 19 „Orfeusz w piekle”; OPERETKA — g. 19 „Wesoła wojna”; MARCI-NEK — g. 11 i 17 „Noc cudów”.

KINA

KOŚCIAN: „Włata nie” i „Włóczęgi północy”; LESZNO: „Byłam głupią dziewczyną” i „Protegowany”; NOWY TOMYSL: „Wczoraj, dziś, jutro”; OBORNKI: „Człowiek z karabinem”; SREM Słono: „Rozwód z miłości”; ŚRODA: „Zielone światło”; SZAMOTULY: „Piękna Angielka”; WAGROWIEC: „Sabrina”; WRZESNIA: „Przed wojną”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Z Bordeaux na Wyspy Kanaryjskie”.

CYRK

Międzynarodowy Cyrk „Poznań” — ul. Ratajcza — „Park Wy-zwolenia” — g. 19.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 13—19.

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 12—18.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10—18.

Instrumentów Muzycznych (Sta-ry Rynek 45) — g. 11—17.

Przyrodnicze (Świerczewskie-go 19) — g. 11—18.

Narodowe (Aleje Marcinkow-skiego 9) — g. 11—17.

Rolnictwa (Szreniawa k/Pozna-nia) — g. 10—17.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 11—17.

Wielkopolskie Muzeum Wojsko-we (St. Rynek) — g. 11—17.

Wyzwolenia Poznania (Cytade-la) — g. 11—18.

Muzeum w Rogalinie — g. 10—16.

Muzeum w Goluchowie — g. 10—16.

WYSTAWY

BWA — Arsenal (St. Rynek) — „Meksykańska uwertura” foto-gramy J. Myszkowskiego oraz wystawa medalierstwa B. Roman-czukowej — g. 10—18 (do 3. XI).

Muzeum Rzemiosł Artystycz-nych — Porcelana i srebra rosyj-skie — g. 11—17.

Muzeum Historii Ruchu Robo-tniczego — „Socjaldemokracja Kro-lestwa Polskiego i Litwy w 75 rocznicę” — g. 10—18.

Dom Kultury HCP — Wystawa malarstwa polskiego poznanskiego R. Skupina — g. 14—22.

Klub MPIK (Ratajcza 39) — Wystawa intarsji Edmunda Ka-płonskiego — g. 10—20.

Pałac Kultury (Sala Wysta-wowa) — „Wojsko Polskie” — po-konkursowa wystawa wojewódzka prac dziecięcych — g. 12—20 (do 29 br.).

PTF (Paderewskiego 7) — „Kor-lor” — wystawa M. Wołyńskiej g. 10—19.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17); 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.20 XIX Igrzyska Olimpijskie w Meksyku — montaż z Warszawy; 9 Dla kl. I—II („wych. muzyczne”) Z pio-sienką jest nam wesoło; 9.20 Balety P. Czajkowskiego; 10 „Ostatnie salwy” fragm. s książki; 10.20 „Pójdźcie zobaczyć”; 10.45 „Olim-pijczyca a kosmonauty” rozmowa z doc. dr. Zbigniewem Jethonem; 11 „3x10” — graja Zespoły Roz-rywkowe; 11.30 „Radiowa estrada piosenkarzy”; 11.45 Public. między narodowa; 12.10 Inf. olimpijskie; 12.15 „Koncert z polonezem”; 13 Dla kl. I—II (jęz. polski) „Koloro-we listy”; 13.20 „Swojskie melo-die”; 13.40 „Więcej, lepiej, ta-niej”; 14 Z cyklu: „Na ładzie mo-rzu i w powietrzu” — reportaż pt. „Moskity morza”; 14.20 „W rytmie paryskiego walca”; 14.30 „Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów”; 15.05 „Nasze spotka-nia” — NRK; 15.30 Dla dzieci „O-statni strzał” odc. 12 pow.; 16 „Po południe z młodzieżą”; 18 „U-smiech na ustach” ... aud. o Fr. Leharze; 18.40 Muz. i Aktualn.; 19.20 „Wiejskie spotkanie”; 19.35 Konc. żywych; 20.26 Kronika olim-pijska; 20.30 Echo XI Międzynar. Festiwalu Muzyki Jazzowej „Jazz Jamboree 58”; 21 Konc. cho-pinowski — I Koncert e-moll opus 11; 22.10 „Socjorama” społeczny przegląd wydarzeń w świecie; 22.30 Muz. tan.; 23.10 XIX Igrzyska Olimpijskie w Meksyku — montaż z Warszawy; 0.10 Program nocny z Łodzi; 2.05 XIX Igrzyska Olim-pijskie w Meksyku — montaż z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 7.55 Dla kobiet pt. „Nasze kobiece sprawy”; 8.35 „Re-zerwy nieznane”; 9 Dla Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanow-skiego; 9.35 Inf. olimpijskie; 9.40 „Zielone sygnały”; 10 Instrumentalne fragmenty z oper; 10.25 Szczecińskie rozmaitości literac-ko-muzyczne; 11.25 Utwory Villi-Lobosa; 13 Czas dobrych gospodar-zy; 13.15 W rytmie polki; 13.25 „Przez lądy i morza” — „Step i róża” fragm. książki; 13.45 Konc. muz. rozrywk.; 14.30 Dla dzieci; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Prze-glad dnia olimpijskiego; 15.45 Cykl: „Narodziny II Rzeczypospo-

W 29 rocznicę zbrodni hitlerowskich W Kostrzynie wzniesiono pomnik walki i męczeństwa

Głównym akcentem tegoro-cznych „Dni Kostrzyna” była podniosła uroczystość odsło-nienia pomnika ofiar faszys-zmu. Budowany z inicjaty-wy członków ZBoWiD-u, ze składek społeczeństwa i zakła-dów pracy, przy pomocy władz państwowych i partyj-nych stanął pomnik ku chwa-le i wiecznej pamięci tych, którzy oddali swe życie za Ojczyznę w latach 1939 — 1945.

W niedzielny słoneczny po-ranek 20 października br. ko-strzyńskie uliczki odświętne udekorowane i przystrojone w biało-czerwone sztafardy wyglądały szczególnie uroczyście. Przy dźwiękach werbli, trasą męczeństwa kostrzyń-ków ulicami: Poznańską, Dworcową, Szymbalskiego i Średzką przechodzi pochód

Za mało przedszkoli w Gnieźnie

Pierwszą zorganizowaną pla-cówką wychowawczą opartą o konkretny program pracy jest dla dziecka przedszkole. Tu jest ono przygotowywane do późniejszej nauki w szko-le. Stąd też słusznie uważa się, że przedszkola mają duże zna-czenie w procesie wychowaw-czym dzieci.

W Gnieźnie i powiecie gnie-zińskim czynne są obecnie 34 przedszkola, z tego 21 w po-wiecie. Bezpośrednio Wydzia-łowi Oświaty i Kultury Prezydium PRN podlega 20 przed-szkoli. Są one finansowane przez prezydium miejskich i gro-madzkich rad narodowych. 9 przedszkoli prowadzi Państwo we Gospodarstwa Rolne. W Gnieźnie własne przedszkola posiadają Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Polanex”, PKP, Cukrownia, Szpital Dziekan-ka i Zakłady Mięsne. Ogólna liczba miejsc w przedszkolach w mieście wynosi 910, a w po-wiecie 430. O ile w powiecie jest 55 niewykorzystanych miejsc, to w mieście brak miejsc dla 120 dzieci. Np. we wsi Gębarzewo do 20-osobowe go przedszkola chodzi tylko 8 dzieci. Przyczyną takiego sta-nu rzeczy jest jeszcze niedoce-nianie przez rodziców wartości wychowawczej przedszkola.

Co zamierza się zrobić, aby rozwiązać trudny problem bra-ku miejsc w przedszkolach na terenie Gniezna?

Kosztom 2,5 mln złotych (w tym 50 proc. ze środków SFBSi) w latach 1971—73 po-wstanie nowe przedszkole na Osiedlu Tysiąclecia. Milion zło-tych pochłonie rozbudowa i mo-dernizacja przedszkola na Osiedlu Grunwaldzkim. Dalsze plany przewidują budowę 2 no-wych przedszkoli kosztem 5 mln. zł. Wydział Oświaty i Kul-tury Prezydium PRN przezna-cza 1,5 mln zł na wyposażenie przedszkoli w nowoczesny sprzęt i pomoce wychowawcze. Pomyślna realizacja tych za-mierzeń powinna przyczynić się do poprawy wskaźnika po-wierzchni przypadającej na 1 dziecko w przedszkolu. Obecnie wskaźnik ten jest bardzo niski i wynosi 1,8 m kw, a po-winien wynosić 2,4 m kw.

Z. K.

litej”; 17.10 Gra Poznańska Pię-tnastka Radiowa; 17.25 „Za Odra i Nysa”; 17.50 Aud. oświatowa; 18.10 Z cyklu „Z twórczości poznań-skich kompozytorów”; 18.30 „Ra-diowy Klub Eksporterów”; 18.45 7 lekcja jez. franc.; 19.05 Inf. o-limpijskie; 19.12 „Spotkanie z pio-senkarką jugosłowiańska — V. Ta-mawska; 19.30 Teatr PR — Studio Współczesne „Hej, przeleciały te siwe labędzie” — słuch.; 20.10 Polska muz. ludowa; 20.30 Felie-ton muzyczny J. Waldorffa; 21.27 Inf. olimpijskie 21.33 Z cyklu wszystkich symfonii Antoniego Dworzaka — V Symfonia; 22.15 Przegląd filmowy — kamera; 22.45 E. Morawski — Kwartet Smyczko-woy; 23.15 Międzynar. Uniwersytet Radiowy URIT wykład pt. „Fizy-ka najniższych temperatur” cz. II; 23.25 Muz. tan.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III UKF 66.62 MHz; 12.05 Quodlibet — czyli co kto lu-bi; 17.30 „Luny w Bieszczadach” odc. 23 pow.; 17.40 Międzyskio-we wykonanie muzyki jazzowej — Friedrich Gulda; 18 Ekspres pre-żer świat; 18.05 Herbatka przy samowarze; 18.25 Przebieg za prze-bojem; 19 5 odc. „Klubu Pickwicka” w wyd. dźwiękowym; 19.30 Duety, tercety, kwartety; 19.50 Perla — gawęda Marty Mikla-

śmierci, rodzin pomordowa-nych i społeczeństwa miasta i okolicy. Na Rynku, gdzie przed 29 laty salwy hitlerow-skiego plutonu egzekucyjne-go odebrały życie 28 obywa-telom Kostrzyna, Nekli i oko-lic widnieją wymowne sło-wa: „Nigdy więcej wojny” i „Cześć patriotom”.

Manifestację rozpoczyna o-degranie Mazurka Dąbrow-skiego. Przemówienie okolicz-nościowe wygłasza I sekre-tarz KP PZPR w Środzie Leon Orlikowski.

Z kolei przewodniczący Pre-zydium MRN w Kostrzynie Władysław Krugioka przed-stawił patriotyczne tradycje mieszkanców Ziemi Kostrzyń-skiej, którzy swe przywiąza-nie do Ojczyzny manifestowa-li udziałem we wszystkich ru-chach wolnościowych od Pow-stania Kościuszkowskiego do zwycięskiego Powstania Wiel-kopolskiego. Ofiara krwi jak-ą złożyli kostrzyńscy w la-tach okupacji była ukoronowa-niem ich patriotycznej po-stawy.

Następuje wzniósł moment odsłonięcia pomnika. Oczom kilku tysięcy zebranych uka-zuje się monumentalny obe-lisk, błyszczą w słońcu spiżo-we tablice, na których widać sylwetkę orla, herb miasta i rzędy nazwisk rozstrzelanych i pomordowanych kostrzyń-ków. Rozpoczyna się apel po-ległych. U stóp pomnika zło-żone zostają wieńce i wiązan-ki kwiatów. Cześć delegacji udaje się z kwiatami na miej-sca kaźni: na dziedziniec szkolny, na pola Skółowe, do lasku pod Węgierskiem.

W godzinach popołudnio-wych w sali „Kostrzyńskanki” odbył się uroczysty koncert. Do późnych godzin wieczor-nych na kostrzyńskim Rynku płonęły znicze oświetlające pomnik — symbol bohaterstwa zrodzonego z umiłowania Ojczyzny. Niech ten pomnik przypomina żyjącym pokole-niom, że ofiara poległych nie była daremną, że ich śmierć stworzyła podwaliny nowej rzeczywistości.

K. M.

Usługi dla ludności



Fot. — M. Różański

Wielobranżowa Spół-dzielnia Pracy w Pniewach wykonuje wiele usług, w tym najbardziej potrzeb-ne — naprawę samo-chodów. Wysoko kwalifikowani spec-jaliści dokonują szyb-ko i sprawnie wszel-kich napraw nie ty-lko na „kanale” ale też i na podwoziu. Klienci, wśród któ-rych znajdują się także goście zagra-niczni, chwalą jak-ość wykonywanych prac. (mr)

Dalsze porządki w Skokach

Wicemistrz nie spoczął na laurach

W ubiegłym roku Skoki za-jęły II miejsce w konkursie „Piękno miast wielkopolskich dziełom ich mieszkańców” i z tego tytułu otrzymały nagro-dę w wysokości 300 tys. zło-tych, które w całości przezna-czono na modernizację ulicy Rościńskiej. Zakłada się na niej kanalizację burzową, sieć wodociagową, chodniki i nową nawierzchnię.

Od Poznańskiej Gry Liczbo-wej „Koziolki” miasto otrzy-mało dalsze 300 tys. zł, dota-cję z MRN — 270 tys. zł; za te pieniądze zmodernizuje się uli-

cę Parkową, otrzyma ona smo-łowo-żużlową nawierzchnię.

Ostatnio na terenie miasta ustawiono kosztem 30 tys. zł estetycznie wykonane znaki drogowe, które niewątpliwie przyczynią się do usprawnie-nia i podniesienia bezpiecze-ństwa wzmoczonego ruchu poja-zdów, szczególnie na przeloto-wych ulicach miasta.

Doczekał się także realiza-cji długoletni postulat mieszk-kańców, szczególnie rodziców dzieci szkolnych — zabezpie-czenie balustradami wąskich chodników przy moście na uli-cy Kościelnej.

Między zjazdami partii Na przykład „Rofama”

Mało jest zakładów w Pol-sce, które w ciągu krótkiego o-kresu czasu zmieniły się tak bardzo jak rogozińska „Rofa-ma”. Ten mały zakład pro-dukcji ongiś maszyny mył-skie rozrósł się do prawdziwe go potentata specjalizującego się w ramach RWPG, w pro-dukcji maszyn czyszczących i suszarniczych. Decyzją KERM-u o lokalizacji w „Rofamie” produkcji licencyjnych su-szarń bębnowych do zielonek stała się punktem zwrotnym w rozwoju zakładu.

W porównaniu z r. 1963 pro-dukcja „Rofamy” wzrosła z 82 mln do 343 mln zł w 1968, a w r. 1975 „Rofama” ma stać się miliarderm. Eksport w 1963 r. praktycznie nie istniał, obecnie stanowi ponad 60% wartości produkcji, dzięki cze-mu zakład ten ma zaszczyt jako jeden z niewielu w Pol-sce należeć do Klubu Ekspor-terów.

Istniejące w Rogoźnie Tech-nikum Mechaniczne i Zasad-nicza Szkoła Zawodowa za-pewniają stałą dostawę kuali-fikowanych kadr dla rozwija-jącego się zakładu. Powstały niedawno Zakład Doświadczal-ny Suszarnictwa zapewnia „Rofamie” produkcję nowo-czesnych wyrobów poszuki-wanych także na rynkach za-granicznych. (bin)

Poważnie zaawansowana jest obecnie rozbudowa gmachu Szkoły Podstawowej kosztem 6,5 miliona zł, której ukończe-nie przewidziano w przyszłym roku. Szkoła posiadać będzie: 15 izb lekcyjnych, w tym czte-ry pracownie, nowoczesną sa-lę gimnastyczną, stołówkę z kuchnią, 2 gabinety lekarski i dentystryczne, sekretariat szkol-ny i obszerne boisko sportowe. Obecny budynek szkolny po-siada tylko 8 izb lekcyjnych, w których uczy się 730 dzie-ci rozdzielonych w 21 oddziałach na trzy zmiany w godz. od 8 do 19. Ponadto jeszcze dwie klasy w godzinach wieczor-nych zajęte są przez uczniów Szkoły Przysposobienia Rolni-czego.

Do znacznego gospodarczego rozwoju miasta i okolicy przy-czyni się niewątpliwie rozpo-częta już rozbudowa w Sko-kach II Zakładu. Wągrowiec-kiego Przemysłu Terenowego, kosztem 10 milionów zł. Stan-załogi podniesie do 230 pracow-ników, a produkcja docelowo do 63 milionów zł. rocznie. Za-kład ten w roku 1969 przejdzie na wyłączną drzewno-lamina-tową produkcję kooperacyjną dla HCP w Poznaniu. Wyko-nać będzie wewnętrzne wypo-sażenia wagonów osobowych na eksport. Przystąpiono już do budowy pierwszej z trzech hal produkcyjnych.

Obecnie Zakład ten wyko-nuje usługi dla różnych od-biorców, mimo tylko 30-osobo-wej załogi w roku 1967 zreali-zował plan produkcyjny w 101,2 proc. wartości ponad 5 mln zł, w tym dla HCP — 1200 tys. zł. Załoga ta miała także poważne osiągnięcia w zakresie czynów produkcyjnych i społecznych (wartości 390 tys. zł.).

Na rok 1968 plan wynosi 5 180 tys. zł. Do końca sierpnia br. wykonano 3209 tys. zł, czy-li 62 proc. planu, w tym dla HCP — 696 tys. zł.

Dla uczczenia V Zjazdu PZPR załoga zrealizowała czy-ny społeczne wartości 4450 zł

W Kórniku kino panoramyczne

Przez szereg lat kórnickie ki-no należało do drugorzędnej kategorii „placówek kultural-nych. Mały ekran nie pozwalał na ekspozycję poważniejszych filmów. Dzięki staraniom kie-rowniczki kina Wandy Miko-lajczak uzyskano zgodę dyre-ktora Okręgowego Zarządu Kin w Poznaniu na przebudowa-nie ekranu na panoramiczny. W związku z tym nastąpiły również ulepszenia techniczne i wymiana pewnych części pro-jektorów. Aparatura została prócz tego zaopatrzona w spec-jalny obiektyw, który pozwala niejako rozciągnąć obraz fil-mów kasztowanych na pano-ramicznie. Prace zostały ukoń-czone w końcu września br. „Premiera” panoramicznego e-kranu był film pt. „Wester-platte, a po nim kolorowa epo-pea filmowa „Winnietou” wed-lug powieści Karola May'a. Powodzenie tego filmu prze-szło najmilsze oczekiwania. Ponieważ termin projekcji jest ograniczony, kierowniczka kina wraz z całą obsługą zre-zygnowali z przysługujących wolnych dni, by dać seanse w zwiększonej częstotliwości.

W okresie zbliżających się Dni Filmów Radzieckich, wy-sławił się także film jak: „Kaukaska branka”, „Lenin w Polsce”, „Cisza”, „Jeden dzień nieszczęścia”, „Ciotki na rowe-rach”, „Człowiek bez paszpor-tu”. (sn)

Ubiegły tydzień na wsi Pod znakiem wykopków

Do najważniejszych i najpil-niejszych prac polowych w ub. tygodniu na wsi należały wy-kopki. Pogoda w tym okresie nieco się poprawiła, dzięki cze-mu zbiór ziemniaków w całym województwie jest prawie na ukończeniu. Do zebrania pozos-tało niewiele ponad 3 procent z ogólnej powierzchni upraw. Buraki cukrowe w całej gospo-darce zdołano natomiast ze-brać do soboty z 55 procent a-reau plantacyjnego.

Zarazem rolnicy wielkopol-scy nie zapominają o dostawach zbóż z tegorocznych zbio-rów. Codziennie wpływają do magazynów państwowych set-ki ton ziarna. Gminne Spół-dzielnie i PZZ-ty zakupiły ogó-łem do piątku łącznie 414 000 ton, w tym z gospodarki chłop-skiej 317 000 ton. W obowiązko-nych dostawach rolnicy nasi osiągnęli już 86 procent wyko-nania rocznego planu, przy czym w czterech powiatach (kolski, chodzieński, trzcińiec-ki, międzychodzki) wykonano roczny plan obowiązkowych dostaw zbóż.

Warto podkreślić, że w wie-lu wsiach i gromadach m.in. w całym powiecie średzkim gospodarze i kółka rolnicze po-dejmują specjalne uchwały przedzjazdowe, deklarując wy-konanie rocznego planu obo-wiązkowych dostaw ziarna do 11 listopada, tj. do dnia V Zja-du PZPR. Dają w ten sposób praktyczny wyraz swego po-parcia dla polityki rolnej partii i rządu. (kj)

odpowiadamy

Urszula Furmaniak, Krystyna Sroka, Lednógóra. — W każdej szko-le istnieje „Informator”, tam bę-dziecie mogły wysukać takie szko-ły, które Was interesują. Trudno w tej chwili przewidzieć, do ja-kich szkół zgłosili się najwięcej kan-dydaci. (2527)

H. G., Wągrowiec. — Prosimy napisać do „Motocyty” w Pozna-niu — Antoninku, ul. Gorystawa 9, (2257)

Irena P. Sekowo, pow. N. To-mysl. — Trudno nam podać spis tych rzeczy, które można wysyłać za granicę. Radzimy Pani przyje-chać do Poznania i na Poczcie nr 2 przy ul. Głogowskiej (tuż przy Dworcu Zachodnim) załatwić wy-syłkę. (2447)

K. J., p-ta. Wartosław. — Tego typu motocykle — SHL 175, 3 — biegowe, nie są już produkowane od sierpnia 1967 r. i dlatego sklepy Motocyty ich nie posiadają. (2244)

Aniela O. z Gniezna. — Szkoły baletowe przyjmują dzieci w wie-ku od 10—11 lat, po ukończeniu 3 klas szkoły podstawowej. (2446)

Stala czytelniczka z S. — Admi-nistracja obowiązana jest oświe-tlić tylko korytarze w piwnicy. (2522)

Barbara K., Opalenica. Techni-kum Ekonomiczne dla Dorosłych mieści się w Poznaniu, ul. Śnia-deckich 54/58. (2467)

K. H., Kościan. Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami znajduje się w Poznaniu, ul. Dąbrowskie-go 25. (2489)

S. Z., pow. Gniezno. Garaż, po-łożony na terenie nieruchomości zabudowanej jednorodzinnym domkiem, podlega opodatkowaniu podatkiem od nieruchomości. (2458)

M. K. Oborniki. Za list dzięku-jemy. Wykorzystamy go przy naj-bliższej okazji. (2336)

Z Szamotuł Wzorowi kierowcy

Powiatowa Kolumna Sani-tarna w Szamotułach wysyła swoje samochody sanitarne do wielu chorych w powiecie. Do najlepszych kierowców Kolu-mny należą: L. Rychlew-ski i Fr. Paszyk. Przejechali oni przeszło 125 000 km bez poważniejszej naprawy wozu.

Z okazji V Zjazdu partii kierowcy zobowiązali się prze-jechać do kapitałowego remon-tu dalsze 20 000 km. (mr)